Cena zł. 6.—

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZY

Rok I. Kraków, 31 października 1945 Nr. 3—4

NA MARGINESIE „DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI"

„Dzień Spółdzielczości" był obchodzony w Polsce pod protektoratem Prezydenta K. R. N. i Prezesa Rządu Jedności Narodowej bardzo uroczyście. W tym dniu odbyły się uroczyste akademie ku czci pierwszych pionierów ruchu spółdzielczego i ku podkreśleniu znaczenia idei spółdzielczej w obecnym ustroju społeczno-gospodarczym i politycznym.

Niewątpliwie żyjemy w okresie załamywania się przestarzałych i zmurszałych filarów ustroju kapitalistycznego i wyłaniania się nowych form współżycia ludzi. Główne elementy starego ustroju: prywatno-prawny charakter umowy najmu, wolna konkurencja oraz nieograniczony tytuł prywatnej własności zostały mocno podważone przez wprowadzenie do tych instytucji czynnika państwowo-społecznego.

Właśnie spółdzielczość ma do spełnienia ważne zadanie w nowopowstającym ustroju społeczno-gospodarczym. Jest ona buntem przeciwko liberalizmowi gospodarczemu, który był doktryną litylko klasy przedsiębiorców.

W nowej rzeczywistości polskiej ruch spółdzielczy może liczyć na pełne poparcie społeczeństwa oraz rządu. Prezydent K.R.N. podkreślił w swym przemówieniu znaczenie tego ruchu — ruchu, „który ma wprowadzić nowe stosunki społeczne, oparte na sprawiedliwości, na twórczym współdziałaniu ze sobą wszystkich ludzi, na pełnej ich wolności."

Ruch spółdzielczy jest ważnym czynnikiem „zmierzającym do organizowania milionowych mas ludzkich, do ich stopniowego usamodzielniania się, do mobilizacji ich sił w ogólnej walce ludu pracującego z uciskiem politycznym i gospodarczym".

Nigdy jednak ruch spółdzielczy nie odgrywał tak doniosłej roli i nie przybierał tak potężnego znaczenia, jakiego nabiera on dziś u nas — w odrodzonej, demokratycznej Polsce.

Znaczenie ruchu spółdzielczego przy budowie elementów demokracji polskiej podkreślił dobitnie Prezydent w słowach:

„Kładziemy nowe zręby najpiękniejszej i najbardziej wytęsknionej przez nas w długie dni niewoli budowli, której imię brzmi „Ojczyzna". Torujemy mozolnie i wytrwale Ojczyźnie tej nowe drogi rozwoju. Chcemy, aby była ona silna, wspaniała i umiłowana przez lud pracujący, który tworzy ją w swej ofiarnej, wytężonej i codziennej pracy. Żeby nie było w niej ucisku, gwałtu i niesprawiedliwości, żeby jak najrychlej rozkwitła ona gospodarczo i zapewniła swym obywatelom jak najpełniejsze możliwości życia w warunkach dobrobytu, postępu, zamożności i wszechstronnego rozwoju kultury i wiedzy.

Taką Ojczyzną może być tylko Polska Demokratyczna.

Nie może jednak stać się demokratyczną Polska bez czynnego i świadomego współdziałania w jej rozbudowie szerokich milionowych mas ludu pracującego. Zaś jedną z form tego współdziałania jest właśnie spółdzielczość.

Mimo stuletniego istnienia ruchu spółdzielczego nie spełnił on pokładanych w nim nadziei, albowiem nie sprzyjały jego rozwojowi stosunki społeczno-polityczne. Dopiero obecna rzeczywistość stworzyła mu odpowiednią atmosferę, albowiem tylko w państwie demokratycznym spółdzielczość może stać się ruchem masowym. I takim ruchem stać się powinna. Inaczej nie wypełni swoich zadań, przestanie odgrywać właściwą rolę, traci swe znaczenie. Bowiem rola ruchu spółdzielczego polega właśnie na uaktywnieniu gospodarczym wielkich milionowych mas członków spółdzielni, na wychowaniu wśród nich samodzielności, w sposobie zaspakajania swych najżywotniejszych potrzeb.

Całą swą ideologią, wszystkimi swymi zadaniami i całą swą przyszłością spółdzielczość jest związana z demokracją. Można powiedzieć jeszcze wyraźniej: podstawowym, naczelnym zadaniem spółdzielczości dzisiaj, w nowych warunkach, w wyzwolonej i odrodzonej Polsce jest czynić wszystko, aby wzmocnić siłę, rozwój i znaczenie państwa demokratycznego — tej najważniejszej ogólnej naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Podatki na tle nowych warunków gospodarczych

Wywiad z Dyrektorem Dep. Podatkowego, Mgr. Tadeuszem Dietrichem

Nowe warunki gospodarcze wytworzyły również konieczność nowego podejścia do zagadnień podatkowych. W związku z tym zwróciliśmy się do dyrektora Departamentu Podatkowego w Ministerstwie Skarbu, magistra Tadeusza Dietricha z szeregiem zapytań na aktualne tematy.

Na wstępie informuje nas dyr. Dietrich, że według stanu na dzień 1 września 1939 r. administracja skarbowa w dziale 2 zarządu skarbowego zarządzała następującymi daninami: 1) podatkiem gruntowym, 2) od nieruchomości, 3) od lokali, 4) od energii elektrycznej, 5) obrotowym, 6) dochodowym, 7) kapitałów i rent, 8) od uboju, 9) od spadków i darowizn, 10) opłatami stemplowymi, 11) podatkami od spożycia, zużycia wzgl. produkcji, 12) od niektórych wynagrodzeń z funduszów państwowych.

— W czym się wyraziła **myśl odrodzonego państwa demokratycznego** w odniesieniu do tego systemu podatkowego?

— W okresie jednego półrocza do stycznia 1945 r. Ministerstwo Skarbu zniosło następujące podatki: od niektórych wynagrodzeń z funduszów państwowych, od kapitałów i rent, energii elektrycznej, uboju, wina i miodu syconego, tłuszczów, kwasu węglowego, 10% dodatek od opłat stemplowych i podatków pośrednich, 15% od podatków bezpośrednich oraz spadkowego i od darowizn, wreszcie podatek od mąki i kaszy.

Po tych skreślonych — pozostały w dziale 2 jeszcze następujące podatki: 1) podatek gruntowy, 2) od nieruchomości, 3) od lokali, 4) obrotowy, 5) dochodowy, 6) od spadku i darowizn, 7) opłaty stemplowe.

Prawie wszystkie powyższe daniny **łączyły się z samorządowym systemem podatkowym**, bądź to w formie udziałów, przysługujących samorządowi, w niektórych z powyższych danin, bądź też w formie dodatków, uchwalonych w różnych wysokościach przez władze samorządowe, bądź wreszcie stanowiąc podstawę samoistnych podatków samorządowych.

Konieczność wykonywania wymiaru dodatków samorządowych do niektórych podatków, lub wymiaru podatków, z których wpływy nie przypadały na rzecz Skarbu Państwa (podatek od lokali), konieczność dokonywania skomplikowanych rozrachunków między samorządami a Skarbem Państwa z tytułu dodatków i udziałów, uciążliwość poboru niektórych podatków na terenach gmin wiejskich (w pierwszym rzędzie podatku gruntowego) — absorbowały ogromnie aparat urzędów skarbowych, powodując wzrost agend urzędów i potrzeby utrzymywania dużego personelu. Koszty, spowodowane powyższymi pracami, nie znajdowały żadnej rekompensaty, gdyż jedynie za wymiar i pobór podatku od lokali Skarb Państwa otrzymywał od samorządów niewielkie odszkodowanie. Nadto w obecnym układzie stosunków wobec zrealizowania postulatów Konstytucji, dotyczących samorządu terytorialnego, pozbawianie tego samorządu samoistnych źródeł podatkowych nie wydawało się nadal celowym.

Uniknięcie powyższych ujemnych zjawisk dało się osiągnąć przez **oddanie samorządom niektórych podatków w zamian za udziały i dodatki, które przeszły na rzecz Skarbu Państwa.**

— Jakie to są podatki?

— Za dodatki i udziały we wszystkich podatkach, które pozostają w administracji władz skarbowych, oddano:

a) samorządowi wiejskiemu — **podatek gruntowy i podatek od nieruchomości** na terenie gmin wiejskich,

b) samorządowi miejskiemu — **podatek od nieruchomości** na terenie gmin miejskich oraz **podatek od lokali.**

Sumy podatkowe, oddane i zatrzymane w ten sposób, prawie wyrównują się. Licząc się jednak z faktem, że samorząd miejski nie będzie mógł w okresie odbudowy rynku uspołecznionego liczyć na istotne wpływy z podatku od nieruchomości, wobec dużych zniszczeń w miastach oraz z uwagi na to, że komorne jest stabilizowane, przeprowadzono z jednej strony **podatkowe subwencjonowanie tego samorządu przez podwyższenie podstaw wymiaru w podatku od nieruchomości fabrycznych,** a to w ten sposób, że do wartości tych budynków dodaje się także wartość maszyn, z drugiej zaś strony wprowadzono niskie **pogłówne w postaci podatku wojskowego,** z którego dochodowy przeznaczono na Komunalny Fundusz Pożyczkowo-zapomogowy.

Reforma pociągnęła za sobą zniesienie przeważającej ilości dotychczasowych samoistnych danin komunalnych bądź drogą włączenia ich do przekazanych przez Skarb Państwa podatków, bądź przez skasowanie ich w ogóle ze względu na ich nieopłacalność, co **uprościło samorządowy system podatkowy.**

— Jakie podatki ostatecznie pozostały w zarządzie administracji skarbowej?

— Po przekazaniu samorządom podatków: gruntowego, od nieruchomości i od lokali pozostały w tym zarządzie podatki: 1) dochodowy, 2) obrotowy, 3) od spadków i darowizn, 4) opłaty stemplowe. Dwa pierwsze z nich należą do właściwości rzeczowej urzędów skarbowych, dwa dalsze — do właściwości rzeczowej urzędów opłat stemplowych.

Ograniczając **właściwość wymiarową urzędów skarbowych do dwu wydajnych podatków dochodowego i obrotowego** (bardzo sobie pokrewnych), będzie można wymagać od wszystkich urzędników wymiarowych znajomości w sprawach obu tych podatków, nadto zaś uzyska się możność głębokich posunięć organizacyjnych.

Na te podatki najwięcej liczymy i pragniemy je rozwinąć powszechnie i sprawiedliwie.

Obok tego wprowadzamy w życie dekret **o podatku od wzbogacenia wojennego.** Zasady tego dekretu i jego idea nie wymagają komentarzy.

— Jak więc przedstawia się **model ekonomiczny odrodzonego Państwa Polskiego?**

— Przewiduje on **współistnienie dwu rynków: uspołecznionego oraz wolnego.**

Rynek uspołeczniony jest w tej chwili rynkiem niepełnym, obejmuje bowiem tylko przemysł bez aparatu rozdzielczego. Częściowo rynek uspołeczniony przy wypełnianiu swoich zadań posługuje się spółdzielczym aparatem rozdzielczym.

Rynek wolny jest znacznie pełniejszy, natomiast zależny jest od rynku uspołecznionego w zakresie produkcji wielkiego przemysłu jako dostawcy dla rynku wolnego oraz w zakresie kredytu, którego aparatura jest włączona w rynek uspołeczniony.

Rynek uspołeczniony jest rynkiem znacznie silniej zdewastowanym, a częściowo także silniej pozbawionym surowców niż rynek wolny, przy czym w zakresie surowców jest w wyższym stopniu

uzależniony od importu niż rynek wolny. Rynek uspołeczniony w tych warunkach przez dłuższy jeszcze okres czasu nie będzie zdolny rzucić: 1) na rynek wewnętrzny tej ilości towarów, któraby pokryła zapotrzebowanie jego na fundusz płac (żywność) oraz surowce i artykuły techniczne zakupywane na rynku wolnym, 2) na rynek zagraniczny tej ilości towarów, któraby pokryła zapotrzebowanie jego na surowce importowane.

— **Jakie wnioski należałoby wyciągnąć z powyższych przesłanek?**

— Wnioski są następujące:

1) Odbudowa rynku uspołecznionego jest zagadnieniem pierwszej wagi, jeśli chcemy doprowadzić do równowagi dóbr na rynku wymiennym i zaspokoić głód towarowy społeczeństwa.

2) Środków na sfinansowanie tej odbudowy dostarcza w tej chwili głównie rolnictwo, przejmując na siebie, drogą odstawy kontyngentów, część wyżywienia robotnika w okresie trwania procesu odbudowy. Jeżeliby w przyszłości system kontyngentowy musiał być jeszcze przez pewien czas utrzymany to nożyce cen na artykuły przemysłowe mogłyby się nie ujawnić, a korzystna dla rolnictwa cena artykułów rolniczych mogłaby się utrzymać.

3) Wysoka cena na artykuły rolnicze łagodzi w chwili obecnej dotkliwość skutków systemu kontyngentowego. W tych warunkach rolnictwo zdolne jest istotnie do ponoszenia pewnych ciężarów podatkowych niezależnie od odstaw kontyngentowych, jednakże ciężary podatkowe muszą być stosunkowo łagodne, nie ulega bowiem wątpliwości, że wieś znajduje się, mimo wszystko, pod silnym drenażem.

4) W tym ujęciu do drenażu podatkowego na wsi nie nadawał się dotychczasowy podatek gruntowy różnolity na poszczególnych obszarach Rzeczypospolitej, ponadto zaś w wielu okręgach podatkowych zamarły wskutek zniszczenia operatów katastralnych. To było także przyczyną, dlaczego rozpoczęliśmy reformę podatkową od tej strony. Ale do drenażu podatkowego na wsi nie nadaje się także podatek dochodowy w dotychczasowej swej formie ze skalą przedwojenną, której zastosowanie w obecnych warunkach wskutek wzrostu cen, a więc i nominalnych dochodów doprowadziłoby do ruiny chłopa. Zachodzi więc konieczność wypracowania odrębnego podatku dochodowego dla ludności wiejskiej (podatek rolniczy). Przy sposobności reformy podatku dochodowego dla wsi będziemy próbowali oprzeć go na obliczeniach przychodu z gruntów, nie zaś dochodu, gdyż obliczenie przychodu jest łatwiejsze; nadto nie można pomijać okoliczności, że wieś nasza zawsze była niechętnie ustosunkowana do pojęcia dochodu z gruntów.

— A jak się przedstawia **zagadnienie inicjatywy prywatnej?**

— Jeżeli państwo popiera inicjatywę prywatną i nawołuje do niej, to z drugiej strony państwo nie mniej życzy sobie rozwoju dobrej koniunktury dla rynku uspołecznionego.

Tych dwu rzeczy nie wolno mieszać. **Inicjatywa prywatna ma pomagać bowiem rozwojowi gospodarki społecznej nie zaś jej szkodzić.**

Musimy realnie liczyć się z faktem, że ten i ów kupiec nie odrazu zrozumie swą pozycję gospodarczą w państwie demokratycznym.

Formy, w jakich może się ujawnić szkodliwe działanie, mogą być oczywiście różne. Ujawnią się napewno przede wszystkim złe skłonności okresu przedwojennego, a do nich mogą dojść nowe.

Już dziś obserwujemy pewne formy chęci np. uwolnienia się od zależności kredytowej przez gromadzenie maksymalnych zysków celem mobilizowania pogotowia kasowego zastępującego kredyt, dążenie do maksymalnych obrotów gotówkowych a niebawem może pokaże się tak trudny do podatkowego uchwycenia prywatny dyskonter wekslowy.

Przed tymi dążnościami rynek uspołeczniony musi być chroniony od strony skarbowej pewnymi metodami, jak: a) rewizja ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach państwowych, b) rewizja gospodarcza na tle rewizji ksiąg handlowych z okazji wymiaru podatków, c) ujawnienie nadużyć zarówno na rynku uspołecznionym, jak i rynku wolnym przez organa skarbowe.

W tym celu powołane zostały do życia urzędy rewizyjne z kompetencją wymiaru podatków dla rynku uspołecznionego. Urzędy te jednocześnie przejmą zadania dotychczasowych oddziałów bilansowych Izb skarbowych oraz będą prowadziły obsługę buchalteryjną całego okręgu Izb skarbowych w odniesieniu do rynku wolnego.

Z drugiej strony powołanie organów karno-skarbowych, zastępujących przedwojenną ochronę skarbową i zorganizowanie jej w aparat sprężysty i sprawny powinno przyczynić się także do ukrócenia nadużyć.

— Czy są przewidziane jakie **zmiany w zakresie podatku dochodowego i obrotowego?**

— Owszem. Zastanawiamy się nad reformą podatku dochodowego. Wypadnie **dokonać rewizji stawek podatkowych, podnosząc wolne od podatku minimum egzystencji i obniżając jednocześnie stawki podatkowe ze względu na spadek relatywnej wartości złotego a stąd i relatywnych dochodów.**

Z faktu współistnienia dwu rynków należałoby wyciągnąć dalsze konsekwencje, które znajdują swoje zastosowanie w obrębie podatku obrotowego. Scalony podatek obrotowy pomyślany w sposób przedwojenny, gdzie obejmuje on wszelkie fazy obrotu od produkcji do konsumcji, jest w tych warunkach anachronizmem. Gdyby bowiem rynek uspołeczniony obejmował wszystkie zakłady wytwórcze równałoby się to całkowitemu zwolnieniu rynku wolnego od podatku obrotowego, gdyż według tych przepisów punktem poboru scalonego podatku obrotowego za wszystkie dalsze fazy obrotu jest zakład wytwórczy.

W tych warunkach jest koniecznością uchylenie dotychczasowych rozporządzeń wprowadzających scalone podatki obrotowe i wydanie nowych **rozporządzeń, wprowadzających podatek scalony tylko dla rynku uspołecznionego z pozostawieniem normalnego podatku obrotowego dla rynku wolnego. Obniżenie stawek podatkowych i tu wydaje się niezbędne.**

— **A zagadnienie spółdzielczości?**

Spółdzielnie rzemieślnicze na terenie województwa krakowskiego

Na terenie województwa krakowskiego spółdzielnie rzemieślnicze rozwijają żywotną działalność, organizując warsztaty pracy w placówkach spółdzielczych typu wytwórczo-handlowego, handlowego i wytwórczego.

Najliczniejszą grupę przedstawiają spółdzielnie budowlane, których na terenie Krakowa jest 12, na terenie województwa 3. Następnie idą spółdzielnie odzieżowe, których na terenie Krakowa jest 6. Spółdzielni stolarskich czynnych na terenie woj. krakowskiego jest 5, spożywczo-przetwórczych 2, a skórzanych 3. Spółdzielnie spełniają niezmiernie ważną rolę czynnika aktywizacji życia gospodarczego, to też obroty dokonywane przez spółdzielnie rzemieślnicze przyczyniają się do poprawy bytu warsztatów rzemieślniczych.

— To jest odrębne zagadnienie. Przedwojenne ulgi podatkowe dla spółdzielni przewidywały zwolnienia podatkowe w podatku obrotowym i dochodowym od obrotów dokonanych z członkami. Ponieważ to kryterium w rozpatrywanym modelu ekonomicznym nie jest już uzasadnione a całkowite zwolnienie od podatków obrotowego i dochodowego tych spółdzielni byłoby błędne, gdyż w miarę rozwoju spółdzielczości, co jest normalnym zjawiskiem w ustroju demokratycznym, kurczyłyby się dochody Skarbu Państwa, przeto narazie zniesiono ulgi podatkowe dla spółdzielni w podatku obrotowym.

Zagadnienie opodatkowania spółdzielni nie zostało jednak tym samym rozwiązane i wymaga dalszych studiów.

W odniesieniu do podatku dochodowego musimy wejść ze spółdzielniami w kontakt, zaniechać opodatkowania spółdzielni według skali progresywnej a zastosować jednolitą normę udziału Skarbu Państwa w ich dochodach.

— Czy **fakt istnienia dwóch rynków,** o jakich mówił ob. Dyrektor, nie utrudnia zagadnień podatkowych?

— Oczywiście tak. W obecnej chwili rozwiązania podatkowe komplikowane są przez fakt, iż **mamy do czynienia nie tylko z dwoma rynkami, ale także z dwiema cenami: ceną państwową oraz ceną wolnorynkową.**

W związku z tą rzeczywistością **mamy także i dwie płace i dwa minima egzystencji.** Fakt ten wywołuje specjalne trudności w zakresie podatku dochodowego od wynagrodzeń za pracę oraz przy ewentualnych próbach kumulowania dochodów z tego źródła.

Wprowadzenie do ustawy o podatku dochodowym dwu minimum egzystencji i to wielce różniących się od siebie oraz dwu skal podatkowych byłoby rzeczą wprost niewykonalną. W okresie gdy istnieją wskazane wyżej dwa poziomy, trudno będzie znaleźć zupełnie zadowalające rozwiązanie w tym zakresie. Ponieważ jednak zagadnienie opodatkowania wynagrodzeń jest zagadnieniem palącym, choćby już z tego względu, że już obecnie Ministerstwo Skarbu spotyka się z zarzutami ze strony związków zawodowych co do nadmiernego opodatkowania wynagrodzeń za pracę, przeto — nie oczekując na dalsze rozwiązania — należy do problemu tego już obecnie podejść w sposób zdecydowany. W tych warunkach **wyodrębnienie z dotychczasowej ustawy o podatku dochodowym podatku od wynagrodzeń, zastosowanie w nim pewnych nowości o charakterze socjalnym jak np. ulg rodzinnych, oraz ułożenie nowej skali podatkowej w ten sposób, że dochody, nie przekraczające minimum egzystencji właściwego na rynku wolnym, opodatkowane byłyby jedną, a najwyżej dwiema do trzech, zupełnie niskimi stawkami podatkowymi — mogłoby przynieść pewne rozwiązanie.** Dopiero powyżej tego minimum zaczynałaby się właściwa progresywna skala podatkowa.

W związku z tym należałoby jednak prawdopodobnie wprowadzić zasadę, że waloryzacja wartości wynagrodzeń w naturze następuje według cen wolnorynkowych.

Spółdzielczość a rzemiosło

Już w okresie przed 1 września 1939 r. były Cechy oraz ustrój naszego rzemiosła niejednokrotnie przedmiotem ostrej krytyki.

Głównym zarzutem było, że Cechy tkwią głęboko w mrokach minionej epoki, nieruszyły się z postępem czasu, ich forma jest przestarzała, sięgająca korzeniami aż do średniowiecza.

Tytulatura: Mistrz, majster, egzaminy czeladnicze, mistrzowskie, wyzwoliny, dyplomy, ustrój Cechów: Starszy, Podstarszy, ławnik — wszystko to odpowiada prastarym formom.

Nie jest to nawet polskie, ale jest zaczerpnięte z wzorów niemieckich. Posiłkując się tą wiekową tradycją, ta na swoistą modłę przetworzona forma wychowała całe generacje bardzo dzielnych i pracowitych rzemieślników.

Ze szkoły rzemiosła wyszli najlepsi przemysłowcy polscy.

Z drugiej jednak strony Izby rzemieślnicze i Cechy, które posiadają bardzo szeroki samorząd, powinny nie tylko dbać, aby rzemieślnik pogłębiał i udoskonalał swoją wiedzę fachową, ale także o to, aby nie szedł jak dotychczas luzem, lecz **organizował się w spółdzielniach rzemieślniczych.**

Społeczeństwo nasze przystępując do odbudowy życia gospodarczego, powinno mieć na uwadze, że dokonane może ono być jedynie zbiorowym wysiłkiem całego społeczeństwa. Każdy rzemieślnik musi nauczyć się patrzyć i zrozumieć, że siłę daje tylko zwartość i budowanie naszego życia gospodarczego na zasadach spółdzielczych. Dopóki idea spółdzielczości nie dojrzeje u nas, niechaj ci, którzy jej nie rozumieją i nie są przekonani o słuszności jej zasad, nie przeszkadzają tym, którzy chcą na tym polu pracować.

Istotą spółdzielczości jest człowiek, a cały zespolony wysiłek gospodarczy jest poto, aby stworzyć z jednej strony lepsze warunki bytowania dla tego człowieka, z drugiej zaś wyrugować zysk bez pracy.

Chcąc dać dokładne określenie co to jest spółdzielnia, należy przypomnieć ustawę o spółdzielniach z 1920 r., która mówi, że spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem nieograniczonej ilości osób o zmiennym kapitale i składzie osobowym, mającym na celu podniesienie zarobków, lub gospodarstwa swych członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa.

Ogólnie biorąc, spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem słabych gospodarczo jednostek, które organizują się poto, by podnieść swe gospodarstwa, by poprawić swój byt. Nie ma jednak na celu powiększania majątku członków, a jedynie zaspokojenie potrzeb zrzeszonych w niej członków.

W przedsiębiorstwie kapitalistycznym kto ma większy udział pieniężny w większej mierze decyduje o losie przedsiębiorstwa. **W spółdzielni natomiast istnieje równość praw,** bez względu na to, ilę wpłacił udziału, każdy bowiem członek ma jeden głos.

Opinia spółdzielców uważa, że spółdzielczość powinna obejmować coraz to nowe dziedziny życia gospodarczego, przy czym państwo winno wykonywać nadzór jedynie w tym kierunku, czy działanie spółdzielczości jest zgodne z ustalonymi przez państwo przepisami.

Spółdzielnie rzemieślnicze spełniają ważną rolę wychowawczą. Wyrabiają wśród ogółu rzemieślników dążność do wspólnoty gospodarczej, do tworzenia wspólnych warsztatów pracy i wspólnej produkcji, a oduczają od chodzenia luzem, od gonienia za indywidualnym zyskiem.

Z drugiej strony rzemieślnicy winni mieć na uwadze, **że państwo faworyzuje i popiera warsztaty spółdzielcze,** które płacą znikome wprost podatki, a władze podatkowe odnoszą się z większym zaufaniem do ksiąg obrotowych spółdzielni. **Pozatym spółdzielnie korzystają z taniego, łatwego i wydatnego kredytu.**

Najbardziej wykorzystywani pariasi — rzemieślnicy, t. zw. chałupnicy, nie posiadający własnego kapitału zakładowego, jak przeciętny rzemieślnik, pracowali przy pomocy surowca i kapitału dostarczonego im przez kapitalistów-nakładców. Otrzymywali wynagrodzenie tylko za wykonane dzieła. W chałupnictwie widzi się najbardziej typowy przykład inwazji zorganizowanego kapitału do rzemiosła. Winę ponoszą tu sami chałupnicy, którzy nie starali się zorganizować w silną i zwartą całość, zawsze szli krętymi ścieżkami, byli też wyzyskiwani w najstraszliwszy sposób.

Spółdzielnie rzemieślnicze mają dla każdego rzemieślnika zasadnicze znaczenie, gdyż do prowadzenia warsztatu potrzebna jest nie tylko praca, ale i **pewny zasób kapitału.** Spółdzielnia ma również łatwiejszą

obronę wspólnych interesów gospodarczych, popieranie rozwoju technicznego, zdobywanie rynków zbytu, organizowanie wspólnych zakupów i t. d.

Z tych wszystkich względów wskazane jest, by **poszczególne Cechy rozwinęły jak najdalej idącą akcję około podniesienia poziomu wychowania społeczno-politycznego swych członków.**

Nasi rzemieślnicy muszą zrozumieć, że przez świat przechodzą obecnie zupełnie nowe prądy, że ten powiew świeżego powietrza usunie do reszty zapach stęchlizny, która w Europie tak szeroko się zagnieździła.

Nowa Europa, którą obecnie budujemy pod hasłem prawdziwej demokracji, musi zapewnić wszystkim swoim obywatelom szczęśliwe bytowanie.

W obecnej zatym chwili nie wolno żadnemu z naszych rzemieślników **stać politycznie na uboczu.** Wszyscy muszą znaleźć się w szeregach partii demokratycznych.

Głęboka uczciwość i moralność kupiecka, duży zasób wiedzy fachowej, gorące przywiązanie i miłość do Ojczyzny, są to walory, które o ile zostaną odpowiednio przez Cechy w pełnym zrozumieniu obecnej sytuacji gospodarczej i gospodarczo-politycznej państwa wykorzystane, stworzą z rzemieślnika polskiego wysoce uświadomiony i wartościowy pod każdym względem czynnik obywatelsko-gospodarczy.

Nieporozumienia kompetencyjne

Nieporozumienia kompetencyjne, jakie się ujawniają od początku wyzwolenia w administracji przemysłu i handlu i utrudniają prace urzędom, a zwykłym obywatelom utrudniają prowadzenie przedsiębiorstw, dają się sprowadzić do kilku powodów:

1) rozszerzenie władzy państwa na przedsiębiorstwa upaństwowione przy braku czasu na przygotowanie urzędów do nowych zadań.

2) konieczność przejęcia pod zarząd państwowy majątków opuszczonych przez właścicieli oraz majątków poniemieckich w graniacach 1939 r. i na ziemiach zachodnich (odzyskanych).

3) stworzenie nowych ministerstw, w tym Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, Ministerstwa Leśnictwa, Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Ministerstwa Informacji i Propagandy, Ministerstwa Odbudowy, przyczym każde z tych ministerstw dąży do tego, ażeby wziąć pod swój zarząd bezpośredni możliwie jaknajwiększą ilość przedsiębiorstw upaństwowionych a pod swój nadzór — przynajmniej jakąś część przemysłu prywatnego.

4) brak ustaw regulujących nowy stan rzeczy w przemyśle upaństwowionym, — i brak statutów organizacyjnych nowych ministerstw, któreby wyraźnie rozgraniczały kompetencje ministrów.

5) oparcie gospodarki aprowizacyjnej na systemie świadczeń rzeczowych, przez co obok gospodarki państwowej i prywatnej stwarza się niejako trzeci model gospodarczy i wreszcie:

6) niedoświadczenie kadr urzędniczych.

Niektóre nieporozumienia powstałe na wyżej opisanym tle likwidowane są odrazu przez władze centralne. W ten sposób komitet Ekonomiczny rozstrzygnął sprawę przedsiębiorstw przemysłu rolnego i spożywczego, z których jedne powstały na obszarze majątków ziemskich, drugie zaś o tej samej produkcji — w ośrodkach miejskich. Należą tu: gorzelnie, krochmalnie, syropiarnie, drożdżownie, płatkarnie, suszarnie, makaroniarnie, fabryki konserw, marmolady i t. p. przetworów owocowych, olejarnie, wapienniki, cegielnie, młyny i kwaszarnie kapusty.

Zgodnie z ustawami o Reformie Rolnej i przekazaniu resztówek Samopomocy Chłopskiej, przedsiębiorstwa te związane z majątkami ziemskiemi stają się bądź własnością Skarbu Państwa w zarządzie Min. Rolnictwa i R. R., bądź własnością Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Takie same przedsiębiorstwa jednak w ośrodkach miejskich, państwowe, spółdzielcze lub prywatne są pod zarządem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, a niektóre (akcyzowe) pod zarządem Min. Skarbu. Tę dwoistość władz usunęła jednak uchwała Komitetu Ekonomicznego i okólnik Min. Rolnictwa i R. R. z dnia 12 czerwca br. Okólnik ten usuwa dualizm władz w stosunku do przemysłu rolnego i spożywczego w sposób jasny i niewątpliwy. Min. Aprowizacji i Handlu opracowuje dla wszystkich

Rzemieślnicy na Śląsk

Sprawozdanie z objazdu cechmistrzów krak. po Dolnym Śląsku

Przed niespełna dwoma miesiącami utworzone zostało „Koło rzemieślnicze przy Polskim Związku Ziem Zachodnich" w Krakowie, które równocześnie współpracuje z Izbą rzemieślniczą. Obecnie lokal Koła mieści się w Rynku Głównym 22/II p.

Celem Koła Rzemieślniczego jest współdziałanie z władzami państwowymi w akcji osiedleńczej, jak również informowanie poszczególnych rzemieślników o możliwościach na Dolnym Śląsku, który jest terenem przesiedleńczym dla miasta Krakowa i województwa krakowskiego.

Aby zorientować się dokładnie w warunkach przesiedleńczych, Koło Rzemieślnicze zorganizowało 5-dniową wycieczkę cechmistrzów na Śląsk. Wyjazd z Krakowa nastąpił **przez Katowice do Wrocławia.** We Wrocławiu nawiązano kontakt z Izbą Rzemieślniczą, zorganizowaną przy współpracy Izb Rzemieślniczych Krakowskiej i Katowickiej. Prezesem Izby wrocławskiej jest p. Lazar. Dyrektor Izby Rzemieślniczej z ochotą udzielił delegatom możliwych wyjaśnień. które jednak nie są jeszcze dokładne, bo Izba Rzemieślnicza jest dopiero w stadium organizacji. Większych możliwości przesiedleńczych do Wrocławia na razie nie ma, w **miarę regulowania się stosunków, będą one duże,** ze względu na wielkość miasta, liczącego przed wojną około miliona mieszkańców, obecnie zniszczonego w 60—70%.

Według opinii Zarządu miejskiego, Wydziału Budowlanego we Wrocławiu potrzebni są rzemieślnicy zawodów budowlanych. jednak z własną załogą robotników.

Dalszym etapem objazdu **była Legnica.** Miasto, przed wojną liczące około 100.000 mieszkańców, jest obecnie w 30% zniszczone. Jest tutaj Urząd Wojewódzki. Miasto podzielone jest na strefy, z czego na polską strefę przypada zaledwie 1/4 część miasta dalsza część miasta objęta jest strefą radziecką. Z tego powodu o akcji przesiedleńczej na razie nie można myśleć. Po opuszczeniu jednak strefy przez Armię radziecką. co według informacji zaczerpniętej, ma niedługo nastąpić, dla fachowców będą duże widoki do osiedlenia się w tym mieście.

Z Lignicy ruszyli uczestnicy objazdu **do Jeleniej Góry.** Miasto ładne, czyste, pięknie położone, o klimacie górskim. a co najważniejsze, najwięcej ze zwiedzonych miast spolszczone. Wszędzie widać polskie wywieszki, ruch uliczny duży. Według zasięgniętych informacji w Starostwie, placówki rzemieślnicze niemal wszystkie obsadzone

Następnie udano się **do Świdnicy,** miasta powiatowego, liczącego przed wojną ponad 30.000 mieszkańców. Zupełnie nie zniszczone, czyste, robiące na przybyszu bardzo miłe wrażenie. Według informacyj, otrzymanych w Starostwie, **istnieją tutaj duże widoki objęcia warsztatów poniemieckich,** gdyż Niemców jest jeszcze duża ilość. Do bezzwłocznego objęcia są warsztaty krawieckie oraz krawczyń, jak również innych zawodów Warunki aprowizacyjne dobre, a przy obejmowaniu warsztatów poniemieckich o mieszkania nie trudno.

Ze Świdnicy udano się **do Strzegomia.** Miasto bardzo zniszczone, liczące przed wojną 10.000 mieszkańców. Z rozmowy z tamtejszymi Po-

przedsiębiorstw przemysłu rolnego i spożywczego, zarówno położonych w majątkach ziemskich, jak i poza nimi, — ogólny plan produkcji i sprawuje kontrolę produkcji. — Tę samą kompetencję posiada w stosunku do przedsiębiorstw akcyzowych — Ministerstwo Skarbu.

Dochód jednak z przedsiębiorstw, związanych z rozparcelowanymi majątkami ziemskimi, wpływa bądź na rzecz Państwowego Funduszu, bądź na rzecz właścicieli — Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Powyższe rozwiązanie było likwidacją rzeczywistego konfliktu kompetencyjnego. Są bowiem tylko konflikty pozorne.

Do takich konfliktów pozornych należy zaliczyć zagadnienie właściwości władz w stosunku do przemysłu i rzemiosła spożywczego. Chodzi tu o to, jakie Ministerstwo jest powołane do wydawania zarządzeń — np. piekarniom lub wędliniarniom — Min. Aprowizacji i Handlu czy Min. Przemysłu konflikt jest, oczywiście pozorny, nie kryje się tu żadne zagadnienie administracyjne a rozwiązanie — na tle obowiązujących przepisów — może być tylko jedno i niewątpliwe. Wyobraźmy sobie, że w jakimś mieście istnieją trzy rodzaje piekarń: prywatne, spółdzielcze i państwowe. Zostawiamy na razie na boku piekarnie poniemieckie przejęte przez Tymczasowy Zarząd Państwowy (Min. Skarbu). — Wtedy jest rzeczą niewątpliwą — po 1-sze, iż dyrektor piekarni państwowej może być mianowany tylko przez Min. Aprowizacji i Handlu lub podległe mu władze w województwach i w starostwach, po 2-gie, że piekarnia państwowa może być wydzierżawiona lub reprywatyzowana tylko przez te same władze, co w punkcie poprzednim, pomijając tymczasem wyroki sądowe, po 3-cie, że Min. Aprowizacji i Handlu może, opierając się na ustawie o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych z dnia 30 marca 1939 r. nałożyć obowiązek wypieku chleba i regulować rodzaj wypieku bądź zakazać wypieku pieczywa luksusowego we wszystkich piekarniach państwowych, spółdzielczych lub prywatnych, po 4-te, że Min. Aprowizacji i Handlu **nie ma** absolutnie żadnego prawa badać uprawnień zawodowych piekarzy, ani wydawać zarządzeń lub kwestionować bezpieczeństwo i zdrowotność urządzeń lub decyzji, przewidzianych w Prawie Przemysłowym z 1927 r., które obowiązuje dotąd w stosunku do rzemiosła w całej rozciągłości. W tych bowiem sprawach kompetentne są tylko władze Min. Przemysłu (wydziały przemysłowe w urzędach wojewódzkich) i Izby Rzemieślnicze.

Jeżeli nawet miały miejsce fakty, że władze Min. Aprowizacji i Handlu ingerowały w nieswoim zakresie działania, to wynikają one nie z konfliktu kompetencyjnego, ale raczej z nieporozumienia.

P.

Akcja przesiedleńcza

Ziemie zachodnie są terenem o bardzo korzystnych warunkach dla ekspansji polskiego rzemiosła i kupiectwa. Silniejsze związanie tych ziem z macierzą jest naszym obowiązkiem. Przed młodymi i energicznymi ludźmi otwierają się tam duże możliwości usamodzielnienia. Baczna obserwacja rozwoju nowo-organizującego się życia na terenach zachodnich daje możność ujmowania akcji przesiedleńczej w sposób racjonalny i planowy. Sprawie tej wiele uwagi poświęcają Ministerstwo Przemysłu oraz samorządy gospodarcze. W szczególności zaś w związku z postępującą stabilizacją stosunków na terenie Śląska wyłania się konieczność uruchomienia w poszczególnych miejscowościach zakładów przemysłowych na Ziemiach odzyskanych i racjonalnego włączenia ich do ogólnej gospodarki narodowej.

Pragnąc przyjść z pomocą rzemiosłu oraz ludności pracującej, udającej się na te tereny, Ministerstwo Przemysłu rozwija planową akcję osiedleńczą.

Akcją tą zostały również objęte Izby Rzemieślnicze jako organizacje gospodarcze, które winny zająć się mobilizacją sił roboczych na zachód, dla potrzeb tamtejszego przemysłu miejscowego.

Patronat nad akcją przesiedleńczą na Śląsku przejęły Izby Rzemieślnicze w Krakowie i Katowicach, które współpracując z cechami rzemieślniczymi, skierowują zainteresowanych rzemieślników do odnośnych branż Zjednoczeń Przemysłu Miejscowego na tym terenie.

Dla usprawnienia prac na tym polu i konkretnego opracowywania planów przesiedleńczych, powołano

---

lakami wynika, że obecnie miasto ma 4.000 mieszkańców, w tej liczbie zaledwie 148 Polaków. Wobec tego warunki przesiedleńcze są nadzwyczaj trudne. Za miastem znajdują się znane łomy granitowe z warsztatami kamieniarskimi. Były one prowadzone przez mistrzów kamieniarskich i cieszyły się w całych Niemczech bardzo dobrą marką. **Tu dla mistrzów kamieniarskich fachowców widoki są duże.**

Ze Strzegomia skierowali się uczestnicy objazdu z powrotem do Legnicy, przejeżdżając przez miasto **Jawor,** które nie jest zniszczone i robi dobre wrażenie na przejeżdżających. **Tutaj widoki przesiedleńcze byłyby prawdopodobnie duże,** jednak zbliżający się wieczór nie pozwolił uczestnikom zatrzymać się dłużej w mieście.

Reasumując, widoki na osiedlenie się na Dolnym Śląsku są znaczne. Oczywiście każdego osiedleńca czeka tam pionierska praca, ale kto się wcześniej zainstaluje, może otrzymać lepszy warsztat pracy.

Wyjeżdżać indywidualnie dla zbadania terenu osiedleńczego nie radzę, bo najmniej 2 osoby powinny jechać i w każdej miejscowości pozostać parę dni, zapoznać się z lokalnymi stosunkami, poinformować się w urzędach, a także u rzemieślników, którzy w danej miejscowości się osiedlili i przebywają tam już przez pewien okres czasu.

Nie należy wybierać tylko dużych ośrodków, **bo w mniejszych miastach można znaleźć lepszy warsztat pracy i lepsze są warunki aprowizacyjne.** Nie dobrze czynią ci, którzy wpadają tylko na krótki czas do Wrocławia lub Lignicy, a nie załatwiwszy nic, zniechęcają innych przez przejaskrawianie tam istniejących stosunków.

Zapewne, że nawet przy wyszukaniu możliwie najlepszego warsztatu pracy, warunki z początku będą ciężkie i na to każdy musi być przygotowany, jednak z chwilą uregulowania się stosunków, widoki powodzenia będą duże. **Pamiętać musimy, że problem przesiedleńczy należy dziś do najważniejszych w Polsce. Od jego rozwiązania zależy nasza pozycja na Śląsku Dolnym. Naszym obowiązkiem patriotycznym jest spełnić to zadanie.** Wszędzie w urzędach na terenie Dolnego Śląska proszono, aby fachowcom możliwie iść na rękę, jak również prowadzono akcję u osiadłych rzemieślników, aby łączyli się w cechy, a przyjeżdżających rzemieślników należycie informowali i służyli radą.

Należy poruszyć wszystkie sprężyny, aby akcja przesiedleńcza dała jak najlepsze rezultaty.

W końcu jeszcze jedna bardzo ważna uwaga, w sprawie osiedlania się chałupników na Dolnym Śląsku. Według statystyki z przed wojny, mieliśmy w Polsce około ¼ miliona chałupników, których większość zajmowała się uprawą kawałka ziemi, wykonywała przy tym roboty rzemieślnicze dla nakładcy i była przez niego wyzyskiwana. Ponieważ obszary rolne na Dolnym Śląsku w dużej mierze stoją odłogiem, wskazanym byłoby pchnąć masy chałupników na te obszary, oddać im ziemię, a niezależnie od tego mogliby oni tworzyć na tamtym terenie osady chałupnicze, jakie mieliśmy przed wojną. Projekt ten ujęty w realne ramy przez miarodajne czynniki rządowe, powinien podnieść poziom chałupnictwa, co będzie z korzyścią nie tylko dla przemysłu chałupniczego, ale i dla Państwa.

Jan Trembecki
Przewodniczący Koła Rzemieśln. przy Polskim Związku Ziem Zach. w Krakowie

do życia specjalne referaty przesiedleńcze przy Izbach Rzemieślniczych. Referaty te przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z terenem Dolnego Śląska, dostarczają zainteresowanym rzemieślnikom informacyj, opartych na dokładnie przemyślanych planach przesiedleńczych, odnośnie zgrupowania rzemiosł w ośrodkach rzemieślniczych oraz na podstawie informacji baz Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

Niezależnie od tego na terenie Krakowa akcją przesiedleńczą kieruje Miejski Komitet Przesiedleńczy oraz Państwowy Urząd Repatriacyjny, działający w porozumieniu z delegatami Izby Rzemieślniczej i przedstawicielami rzemiosła. Niezależnie od tego utworzono Koło Rzemieślnicze przy Związku Zachodnim, współpracujące z referatem Izby dla spraw przesiedlenia. Zadaniem jego jest badanie możliwości przesiedleńczych na zachodzie oraz rozwijanie szerokiej propagandy werbunkowej w dziedzinie mobilizacji sił rzemieślniczych na Zachód, jak również ułatwianie rzemiosłu osiedlania się na terenie Śląska.

Nowe formy organizacyjne rzemiosła

W okresie odbudowy na różnych odcinkach naszego nowego życia, również rzemiosło musi podjąć reformę swego ustroju. Doświadczenia przedwojenne oraz z czasów okupacji odnośnie działalności cechów rzemieślniczych nasuwają szereg uwag i zastrzeżeń. Skoro dzisiaj istnieje możliwość zbudowania tej organizacji na nowych podstawach, należałoby wziąć pod uwagę krytyczne głosy, jakie się w tej materii odzywały w prasie, na zebraniach rzemiosła, względnie w skąpej literaturze rzemieślniczej.

Z tego punktu widzenia oceniając zagadnienie, musimy stwierdzić, że cechy, utworzone na podstawie ustawy przemysłowej z r. 1927 nie odpowiadały istotnym potrzebom rzemiosła. Niezależnie bowiem od niewłaściwości tych przepisów, cechy już z góry negatywnie ustosunkowały się do swych zadań, uważając, że na skutek równoczesnego utworzenia izb rzemieślniczych straciły rację bytu. Rezultatem tego stanowiska była nikła współpraca cechów z izbami, a często osobiste animozje ludzi, kierujących cechami do przedstawicieli rzemiosła w izbach, do reszty uniemożliwiały znalezienie porozumienia. Bezstronnie również należy zauważyć, że izby rzemieślnicze ze swej strony pozostawiały niemal odłogiem dziedzinę organizacyjną, korzystając ze współpracy cechów tam, gdzie były one aktywne, natomiast nie starały się ich ożywić, jeśli popadły w gnuśność. Zresztą reprezentacja rzemiosła w izbach też pozostawiała wiele do życzenia, skoro ordynacja wyborcza była tak ułożona, że grupy branżowe (pokrewnych rzemiosł) nie znajdowały należytego przedstawicielstwa, podczas gdy często zawody nieliczne, a nawet zanikające były reprezentowane. W zasadzie więc nie odbywało się głosowanie, gdyż była zgłoszona tylko jedna lista, ustalona przez władzę przemysłową. W cechach rzemieślniczych natomiast stanowiska z reguły zajmowali zamożniejsi rzemieślnicy, uważając swe funkcje za zaszczyt i zaspokojenie własnych ambicyj, nie rozumiejący interesów drobnych warsztatów, z których przecież składa się szeroki ogół rzemiosła, bliższy społecznie i gospodarczo pracownikowi i robotnikowi rzemieślniczemu.

Przedstawiony obraz ustroju cechów nie byłby kompletny, gdybyśmy nie przeglądnęli rocznych sprawozdań izb rzemieślniczych, aby zapoznać się z postulatami samorządu w tej materii. Otóż w sprawozdaniach izb znajdujemy opinię, że raczej cechy branżowe wykazują wzmożoną działalność i rozwijają się pomyślnie, o ile współdziałają z istniejącymi w ich siedzibach związkami ogólno-rzemieślniczymi, korzystając z jednego lokalu, wspólnego sekretariatu itp. (Lublin 1938). Pozatem podkreślano, że cechy tylko o tyle mają rację bytu, o ile otrzymają prawo obrony interesów gospodarczych reprezentowanych rzemiosł. Dlatego też widzi się celowość w powołaniu cechów względnie związków cechów branżowych, albowiem cechy jednego zawodu z racji małej liczby warsztatów będą pozbawione możności obrony spraw swych członków (Poznań

To są mniej więcej typowe opinie samorządu rzemieślniczego w Polsce. Na marginesie tych uwag musimy wreszcie zaznaczyć, że izby rzemieślnicze jako samorząd nie miały dla swej pracy organizacyjnej i gospodarczej odpowiedniej podbudowy w poszczególnych powiatach swego okręgu. Istniejące zrazu związki cechów zostały zniesione nowelą z r. 1934, a pojedyncze cechy zorganizowane nieplanowo i nie powiązane organicznie z izbami, nie stanowiły w terenie łącznika między izbą, a rozrzuconymi w różnych miejscowościach warsztatami.

Opierając się na powyższych spostrzeżeniach, należałoby przyjąć 3-stopniową organizację rzemiosła w województwie, a to: izby rzemieślnicze jako naczelną wojewódzka reprezentacja interesów gospodarczych rzemiosła; podległe im związki cechów, utworzone w każdym powiecie oraz jako najniższa komórka organizacyjna powiatowe branżowe cechy. Oczywiście w powiatach o mniejszym nasileniu rzemiosła (poniżej 300 warsztatów) nie należy tworzyć związków cechów lecz jeden powiatowy cech, podległy bezpośrednio izbie. Również jeśli chodzi o zasadę tworzenia cechów branżowych, to w mniejszych powiatach należy od niej o tyle odstąpić, aby tworzyć obok branżowych cechów jeden ogólny, dla zawodów mniej liczebnych. Tak np. zawody z działu drzewnego i budowlanego a nawet metalowego jako pokrewne można połączyć w jeden cech branżowy „Rzemiosł budowlanych", a dla zawodów działu skórzanego i włókienniczego stworzyć wspólny cech „Rzemiosł odzieżowych". Dla innych zawodów działu usług osobistych względnie nawet spożywczego, które nie dadzą połączyć się w cech branżowy, musi być utworzona oddzielna organizacja pod nazwą cechu rzemieślniczego zbiorowego. Zasadniczą tendencją winno być tworzenie możliwie liczebnych cechów, a więc co najmniej ponad 50 względnie 100 członków i obejmujących swą działalnością pewien obszar administracyjny, a więc najlepiej powiaty względnie województwa. Większe ośrodki rzemiosła lub wyraźne skupiska zawodowe w powiecie, powinny być też uwzględnione przez utworzenie w ich obrębie miejscowego cechu.

Tak więc tworząc cechy branżowe, uzyska się nie tylko organizacje liczebnie i finansowo silne, lecz co ważniejsze, zwarte wspólnotą interesów zawodowych i gospodarczych przez połączenie pokrewnych rzemiosł. Tego rodzaju zrzeszenia będą mogły wypełniać swe zadania nie tylko w zakresie przewidzianym ustawą, ale będą odpowiadały najżywotniejszym interesom wszystkich warstw rzemieślniczych. W końcu można śmiało stwierdzić, że obecne cechy, zachowując swą tradycyjną nazwę, muszą przybrać nową szatę i podjąć pracę nad popieraniem rozwoju technicznego i gospodarczego reprezentowanych zawodów. Możliwe, że przy tej reorganizacji nie dużo pozostanie z dawnej formy cechów (poza nazwą), nie mniej będą to instytucje, dostosowane do zmienionych warunków gospodarczych i nowych form produkcji, a jednocześnie będą organami wykonawczymi wojewódzkiego samorządu rzemiosła, jakimi są izby rzemieślnicze.

Kazimierz Kisielewski

Sądy polubowne przy Cechach

Przy cechach, jako organizacjach zawodowych rzemiosła mogą być tworzone sądy polubowne, które mogą rozstrzygać wszelkie spory między członkami a osobami do cechu nienależącymi, oraz między czeladnikami zatrudnionymi u członków cechu.

Sądy polubowne działają na zasadzie oddzielnego regulaminu (niezależnie od statutów cechowych). Właściwość rzeczową sądu polubownego określa w drodze rozporządzenia minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem przemysłu, a w razie braku takiego rozporządzenia terytorialnie właściwa Izba rzemieślnicza.

CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI PRACY WYTWÓRCZEJ

Dział ten jest redagowany przy współudziale Spółdzielni Pracy Wytwórczej

Plan działalności Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej

referowany na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 5. października 1945 roku w Warszawie

Stosownie do postanowień § 4 naszego statutu, opracowanego w ścisłym porozumieniu i w myśl wytycznych Związku Rewizyjnego R. P. i Min. Przemysłu, celem Centrali jest organizowanie i doskonalenie produkcji oraz usprawnianie zbytu i podnoszenie zarobków zrzeszonych w niej spółdzielni pracy wytwórczej.

Pod względem organizacyjnym Centrala Gospodarcza ma charakter ogólnokrajowego związku gospodarczego wszystkich spółdzielni pracy wytwórczej, działającego w terenie za pomocą oddziałów, obejmujących obszar jednego lub kilku województw względnie większych regionów gospodarczych. Z tej racji w myśl okólnika Ministerstwa Przemysłu Nr. 142 Centrala nasza ma do spełnienia szereg czynności o znaczeniu państwowym, a mianowicie:

a) ujęcie zakładów pracy w zrzeszenia branżowe w zakresie terytorialnym danej organizacji gospodarczej. Na tej zasadzie organizacje te winny organizować zrzeszenia branżowe np. przemysłu metalowego, włókienniczego, skórzanego itp.

b) Współudział w ogólnych pracach przy ustalaniu programu planowej produkcji.

c) Kontrola wykonania planów produkcji, zatwierdzonych przez Departament Przemysłu Spółdzielczego, Prywatnego oraz Rzemiosł w Ministerstwie Przemysłu.

d) Współudział w zaopatrywaniu w surowce i materiały zrzeszonych zakładów w ścisłym współdziałaniu z Departamentem Przemysłu Spółdzielczego, Prywatnego i Rzemiosł oraz Departamentem Zaopatrzenia w Ministerstwie Przemysłu.

e) Organizowanie zbytu na zasadach, które będą oddzielnie ustalone.

Wychodząc z powyższych założeń, plan działalności Centrali obejmować musi dwa działy zasadnicze: organizacyjny i gospodarczy.

Działalność gospodarcza. W tym zakresie działalności Centrali określają przede wszystkim gospodarcze potrzeby spółdzielni pracy, z których na plan pierwszy wysuwają się:

1. zapotrzebowanie maszyn i narzędzi,

2. brak bezpośredniego źródła zakupu surowców, łatwo dostępnego i prostego w obsłudze, opierającego się na zasadach uczciwej kalkulacji z wyłączeniem momentów spekulacyjnych,

3. potrzeba zcentralizowania zamówień państwowych i finansowania,

4. brak zorganizowanego aparatu handlu hurtowego,

5. brak opieki technicznej.

Dla realizacji swych zadań Centrala przewiduje następujące formy działania:

1. Zaopatrywanie spółdzielczych warsztatów wytwórczych w narzędzia i maszyny przez:

a) wykorzystanie istniejących i nieużytkowanych zasobów na odzyskanych terenach zachodnich względnie warsztatów, porzuconych w innych dzielnicach, drogą przejęcia tych urządzeń od Państwowego Zarządu Tymczasowego.

2. W zakresie zaopatrywania Spółdzielni w surowce:

a) nabywanie we właściwych Zjednoczeniach lub Państwowych Centralach Handlowych surowców względnie półfabrykatów po cenach urzędowych lub komercyjnych (zależnie od charakteru zamówień) w celu zaopatrywania w nie po cenach najniższych spółdzielni wytwórczych.

W tym celu każdy oddział Centrali ma za zadanie zorganizować na terenie swej działalności odpowiedni skład surowców.

3. W zakresie przyjmowania i finansowania zamówień państwowych stosownie do możliwości produkcyjnych spółdzielni pracy Centrala występuje o przydział zamówień w ustalonej drodze urzędowej w ścisłym porozumieniu z Departamentem Przemysłu Spółdzielczego, Prywatnego i Rzemiosł do Departamentu Zaopatrzenia w Ministerstwie Przemysłu, oraz w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu.

4. W zakresie zbytu:

a) oddziały organizują na swoich terenach hurtowe składy artykułów, wytwarzanych przez spółdzielnie pracy i działają w kierunku rozprowadzenia ich względnie uzyskiwania zamówień na zaopatrzenie miejscowego rynku,

b) przy Centrali zorganizowana zostanie główna składnica handlowa artykułów, wytwarzanych przez spółdzielnie pracy w ramach wykonywania zamówień i normalnej produkcji artykułów powszechnego użytku oraz wzorcownie artykułów, wytwarzanych przez spółdzielnie pracy na terenie całego Państwa.

5. W zakresie nadzoru technicznego i podnoszenia jakości wytwórczości spółdzielczej:

a) zorganizowany będzie zespół instruktorów branżowych, w szczególności dla działów: drzewnego, konfekcyjnego, skórzanego, metalowego, tkackiego.

b) w odpowiednich ośrodkach zorganizowane będą warsztaty szkoleniowe, mające za główne zadanie przeszkalanie lub doszkalanie i specjalizowanie spółdzielców pracy oraz zorganizowanie odpowiednich wystaw i pokazów.

Jeśli chodzi o współpracę Centrali z innymi organizacjami, to przede wszystkim nadal będzie współpracować z Towarzystwem Przemysłu Ludowego (które równocześnie jest członkiem Centrali), obejmującym zagadnienia przemysłu ludowego pod kątem widzenia gospodarczo-kulturalnym, w szczególności folkloru i sztuki ludowej. Centrala będzie również stale współpracować z Centralnym Komitetem Opieki Społecznej (zagadnienia produktywnego zatrudnienia jako jedna z form pomocy opiekuńczej) i z Polskim Czerwonym Krzyżem (pod kątem

widzenia zatrudnienia w niektórych zawodach chałupniczych inwalidów wojennych i w ogóle osób, poszkodowanych przez wojnę, o mniejszej zdolności do pracy). W zakresie zagadnień, dotyczących produkcji przemysłowej i rzemieślniczej na wsi Centrala współpracuje z Samopomocą Chłopską.

Jak pojmuje rolę Centrali Ministerstwo Przemysłu wyjaśnia Dyrektor Departamentu Przemysłu Spółdzielczego, Prywatnego i Rzemiosła, ob. Zbigniew Ehrenberg — „jeżeli myśl reorganizacji działalności Panów wyszła z Ministerstwa Przemysłu to dlatego, że Ministerstwo chce mieć organizację, którą może wykorzystać do przeprowadzenia swoich zamierzeń w ramach planu gospodarczego na odcinku spółdzielczości wytwórczej.

Czy istnieje przymus należenia do tej organizacji? Formalnie nie, ale faktycznie Ministerstwo Przemysłu nie przydzieli ani grama surowców poza Centralą Gospodarczą. Spółdzielnie dzikie nie mogą liczyć na jakikolwiek przydział surowców ze strony Ministerstwa. A proszę na kwestię surowców nie zapatrywać się z punktu widzenia lipca roku 1939. Państwo te sprawy będzie brało coraz mocniej w ręce.

Dla inicjatywy prywatnej jest w gospodarce miejsce i będzie szła swoim własnym korytem, którym Państwo będzie administrowało za pośrednictwem innej organizacji, specjalnie stworzonej dla inicjatywy prywatnej. Centrala natomiast ma być korytem, którym Państwo będzie aprowizowało spółdzielczość wytwórczą".

W dalszym ciągu swego przemówienia mówi ob. Dyrektor w ten sposób: „Jeżeli chodzi o to, czym Centrala ma być, to powiem, że ma to być rzecz duża, bo jednak ma to być Centrala Gospodarcza na całym odcinku wytwórstwa przemysłowego. Jeżeli będę zupełnie skromnie liczył i powiem sobie, że mamy 15 województw, jeżeli będę skromnie liczył, że na odcinku wytwórczości przemysłowej jest 70 branż i że będzie tylko jedna spółdzielnia danej branży na województwo, że dalej nie sięgniemy, to proszę policzyć, ile to będzie spółdzielni. A przecież będą i spółdzielnie powiatowe i lokalne itp. To będzie bardzo duża rzecz.

Zdaniem ob. Dyrektora Centrala ma jeszcze jedno zadanie do spełnienia, o którym mówi w ten sposób: „Centrala Gospodarcza przy pomocy Rządu, przy pomocy innych organizacyj gospodarczych powinna zająć się tego rodzaju zagadnieniami, jak stworzenie nowych działów produkcji z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb rynku krajowego i zredukowania importu — mam na myśli kosy, sierpy — czy też stworzenie zupełnie nowych gałęzi eksportowych. Wielki przemysł nasz tak daleko w tej chwili nie będzie sięgał. Jest tak zniszczony, że mowy nie ma, aby mógł zająć się tego rodzaju zagadnieniami. Natomiast jeśli chodzi o rzemiosło i przemysł ludowy, to ten utrzymał zdolność produkcyjną i musi tę zdolność wykorzystać w całej pełni".

Sprawa przydziału surowców

Surowce, dodatki do produkcji, maszyny i narzędzia są niezbędnie potrzebne rzemiosłu dla wykonania ciążących na nim zadań. W okresie powojennym, kiedy tak trudno o potrzebne surowce, jest ważną rzeczą zapewnienie sobie stałych i korzystnych źródeł zakupu, w przeciwnym bowiem razie przedsiębiorstwo nie może racjonalnie kalkulować, jak również punktualnie wywiązać się ze swych zobowiązań. Z tego powodu staje się rzeczą konieczną przydział surowców dla produkcji rzemieślniczej po cenach maksymalnych.

Pragnąc dopomóc rzemiosłu w rozwijaniu normalnej działalności, jak również ułatwić mu nabywanie surowców, Ministerstwo Przemysłu Departament Przemysłu Spółdzielczego Prywatnego i Rzemiosła łącznie z departamentem Zaopatrzenia, ustalił zasady przydziału surowców dla Rzemiosła.

Z przydziałów tych mogą korzystać w pierwszym rzędzie:

1. Spółdzielnie i zespoły rzemieślnicze, wykonujące zamówienia dla instytucji państwowych i komunalnych oraz związków pracowniczych.

2. Rzemieślnicy wykonujący zamówienia po cenach stałych na podstawie umów zawieranych z władzami wojewódzkimi.

Dla uzyskania przydziału surowców potrzebne jest uzasadnienie wniosku. W tym celu do wniosku o przydział surowców dołączyć należy materiały uzasadniające konieczność uzyskania surowca.

Drewno: Istnieją możliwości nabywania drewna po cenach reglamentowanych w tartakach państwowych. Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec zniszczenia naszego drzewostanu na skutek działań wojennych gospodarka drzewna dla celów przemysłowych musi być oszczędna i surowce te mogą być z tego powodu przydzielane przede wszystkim na wykonanie dostaw dla instytucji państwowych, samorządowych i publicznych. W celu uzyskania przydziału należy wnieść za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej podanie do Dyr. Tartaków Państwowych przedkładając dowody wykonywanych robót.

Węgiel i koks. Sprawa zaopatrzenia warsztatów rzemieślniczych w węgiel i koks wybija się obecnie na czoło zapotrzebowań surowcowych. W związku z nadchodzącą porą zimową zapewnienie rzemiosłu dostawy węgla stanowi nieustanną troskę samorządu gospodarczego rzemiosła. Z powodu zwiększonego zapotrzebowania na węgiel w okresie jesiennym i zimowym istnieją zawsze poważne trudności transportowe.

Z tych względów cechy i organizacje rzemieślnicze już od szeregu miesięcy podejmują starania o uzyskanie odpowiednich przydziałów węgla, po cenie przydziałowej. Podkreślić wypada, że pewna część warsztatów rzemieślniczych, zaopatrzyła się już w węgiel po cenach wolnego rynku, ponieważ warsztaty te musiały normalnie funkcjonować. W wielu wypadkach podwyższyło to bardzo znacznie stopę kalkulacyjną wywołując niezadowolenie wśród szerokich rzesz klienteli.

Wobec licznych zapytań, jakie są obecnie możliwości dostawy węgla podajemy warunki na jakich węgiel jest obecnie rzemiosłu dostarczany. Celem uzyskania przydziału węgla należy sporządzić zbiorowe zapotrzebowanie, które przesłać należy za pośrednictwem terytorialnie właściwej Izby Rzemieślniczej do Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego w Katowicach ul. Juliusza Ligonia 7. Węgiel można otrzymywać po cenie reglamentowej (zniżonej), oraz po cenie komercyjnej.

1) Węgiel po cenie reglamentowej mogą otrzymywać przedsiębiorstwa rzemieślnicze pracujące dla instytucji państwowych, samorządowych i użyteczności publicznej po cenach ustalonych cennikami. Do podania o uzyskanie przydziału tego rodzaju węgla należy dołączyć dowody robót wykonywanych po cenach stałych.

2) Węgiel komercyjny może otrzymać zasadniczo każde przedsiębiorstwo rzemieślnicze, po zaopiniowaniu podania do Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przez terytorialnie właściwą izbę rzemieślniczą.

Obecna cena węgla komercyjnego wynosi: loco wagon kopalnia około 1.000 zł. za tonę.

Ponadto istnieje możliwość uzyskania węgla tak zwanego drobnicowego (przeznaczonego do dyspozycji dyrekcji kopalni do drobnicowej sprzedaży). Węgiel ten jest dostarczany wprost z kopalni (w Krakowie za pośrednictwem Krakowskiego Zjednoczenia Przem. Węglowego ul. Straszewskiego 26), przy użyciu własnych środków transportowych.

Materiały Hutnicze i Stal. Przydziały materiałów hutniczych i stali

załatwia Centrala Żelaza i Stali w Katowicach. Przydziały te są kwartalne. Przyjmowane są zgłoszenia przynajmniej 15 t materiałów, przy ilości 1 t wymiaru i gatunku. Zainteresowani wytwórcy pragnący uzyskać taki przydział zgłaszają zapotrzebowanie przez Oddziały Centrali Żelaza i Stali.

Skóry. Przydział skór dla celów produkcji przemysłowej jest załatwiany przez Zjednoczenie Przemysłu Garbarskiego w Łodzi.

Materiały tekstylne. Celem przydziału materiałów tekstylnych należy zwracać się do Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi.

We wszystkich wypadkach ubiegania się o przydziały surowców należy przedkładać dokumenty uzasadniające konieczność uzyskania przydziału.

Dzień Spółdzielczości Rzemieślniczej w Krakowie

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Krakowie, oraz Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej, odbyło się z okazji „Dnia Spółdzielczości rzem." zebranie wszystkich cechmistrzów, kierowników Zespołów Pracy oraz Spółdzielni w Powiatowym Związku Cechów, przy udziale przedstawicieli władz, oraz delegatów Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i Związku Rewizyjnego Spółdzielni. Zebranie zagaił **prezes Izby Rzemieślniczej Tadeusz Kozłowski**, podkreślając, że „dzień spółdzielczości" na terenie rzemiosła krakowskiego zbiega się z zakończeniem wyborów w cechach rzemieślniczych w Krakowie. Jest to wydarzenie niezmiernie ważne, ponieważ dzięki rozszerzeniu zakresu działalności cechów, cechy mają prawo rozwijania działalności gospodarczej, w ramach której mogą być **organizowane spółdzielnie rzemieślnicze.** Mówca podkreślił duże zasługi Związku Rewizyjnego Spółdzielni na odcinku organizowania spółdzielni rzemieślniczych oraz Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej, które przyczyniły się do zorganizowania na tut. terenie szeregu spółdzielni wytwórczych i handlowych.

Referat zasadniczy wygłosił prof. Akademii Handlu Zagranicznego w Krakowie dr Tadeusz Kłapkowski, który omówił w wyczerpującym referacie rozwój historyczny ruchu spółdzielczego, podkreślając, że spółdzielczość na terenie rzemiosła posiada specyficznie korzystne warunki rozwojowe.

Ogromne znaczenie dla rozwoju ruchu spółdzielczego posiadają psychiczne warunki, które wiążą człowieka ze spółdzielnią, w której on pracuje. Są one niewątpliwie czynnikiem sprawiającym, że rozwój spółdzielni odbywa się w atmosferze ścisłego związania poszczególnych członków wspólną ideologią spółdzielczą. Dla osiągnięcia lepszych rezultatów na polu zorganizowania rzemiosła w dziedzinie gospodarczej jest rzeczą nieodzowną tworzenie central gospodarczych, których członkami są poszczególne spółdzielnie.

Z kolei dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie inż. Mianowski omówił warunki rozwoju rzemiosła, wskazując na duże osiągnięcia spółdzielni rzemieślniczych, które na terenie województwa krakowskiego wykazały dużą prężność organizacyjną. Najlepszym przykładem dobrze prosperujących spółdzielni rzemieślniczych jest spółdzielnia stolarska w Kalwarii Zebrzydowskiej, przemysł świątnicki i sułkowicki, oraz rozwój spółdzielni koszykarskich itp. Mówca wskazywał na konieczność nawiązania jak najściślejszej współpracy samorządu gospodarczego rzemiosła i handlowego.

Z ramienia Centrali Spółdzielni Pracy Wytwórczej inż. Tadeusz Wąsowicz zilustrował działalność tej Centrali, która siecią placówek spółdzielczych pokryła wszystkie połacie kraju, tworząc szereg oddziałów dla realizowania akcji gospodarczego podniesienia drobnej wytwórczości.

„Dzień Spółdzielczości Rzemieślniczej" w Krakowie był wyrazem należytego zrozumienia zagadnień spółdzielczych przez najszersze sfery rzemiosła.

Z działalności Izby Rzemieślniczej w Krakowie

Izba Rzemieślnicza w Krakowie, natychmiast po ustąpieniu niemców, rozpoczęła działalność jako jedna z pierwszych. Praca Izby krakowskiej polegała na zabezpieczeniu mienia porzuconego przez okupanta, zarejestrowaniu istniejących warsztatów rzemieślniczych, oraz uruchomieniu niezbędnych placówek.

Reasumując wyniki prac organizacyjnych Izby krakowskiej w ciągu 8-miesięcznego wysiłku nad odbudową samorządu gospodarczego w rzemiośle, stwierdzić należy poważne rezultaty. W szczególności zaś majątek przedsiębiorstw, cechów i instytucyj poniemieckich został zabezpieczony i przekazany w ręce polskie.

Izba krakowska na gruzach przedsiębiorstw poniemieckich **utworzyła szereg nowych przedsiębiorstw,** zorganizowanych na zasadach zupełnie innych, niż za czasów okupacji niemieckiej, dostosowując ich agendy do potrzeb rzemiosła polskiego i obecnych warunków społeczno-gospodarczych. Przede wszystkim stworzyła korzystne warunki dla uruchomienia i rozwoju wydawnictw rzemieślniczych, centrali handlowej rzemiosła, oraz dopomogła Instytutowi Przemysłowo-Rzemieślniczemu w prowadzeniu jego działalności. Województwo krakowskie zostało pokryte siecią 18 powiatowych związków cechów, 112 cechów, organizacyj rzemieślniczych, 14 zespołów i 40 spółdzielni rzemieślniczych, pozostających stale pod nadzorem Izby.

Nadmienić wypada, **że archiwa i akta izbowe** dzięki inicjatywie pracowników Izby **zostały za czasów okupacji zabezpieczone,** a obecnie spowrotem wykorzystane dla prac organizacyjnych.

Kraków, który uległ stosunkowo małemu zniszczeniu na skutek działań wojennych, posiada specjalnie korzystne warunki dla rozwoju życia gospodarczego, to też rozumiejąc należycie te specyficzne warunki Izba Rzemieślnicza Krakowska podjęła inicjatywę utworzenia 2-ch przedsiębiorstw o znaczeniu ogólnopolskim. Jednym z nich to Centrala dla Dostaw Rzemieślniczych, drugim „Przegląd Przemysłowo-Rzemieślniczy". Centrala dla Dostaw Rzemieślniczych rozwinęła się z dawnego przedsiębiorstwa poniemieckiego, które to przedsiębiorstwo w najbliższym czasie zostanie przekazane Samorządowi Gospodarczemu Rzemiosła ze względu na to, że na kapitał zakładowy tego przedsiębiorstwa złożyły się poszczególne Izby Rzemieślnicze w okresie okupacji w wysokości 600.000 zł., a warsztaty rzemieślnicze b. Gubernatorstwa wpłaciły na t. zw. Fundusz Gospodarczy 1.888.890.— zł.

Dawne zakłady przedsiębiorstwa wydawniczego zostały również zabezpieczone i wykorzystane dla wydawania czasopism fachowych dla rzemiosła. **W ten sposób mienie bezprawnie zrabowane przez okupanta wróciło spowrotem do swych prawych właścicieli.**

Pragnąc oprzeć budowę cechów rzemieślniczych na zasadach statutów, odbyły się w ciągu miesiąca września wybory do wszystkich cechów rzemieślniczych na terenie miasta Krakowa. Wybory w powiatach przeprowadza się obecnie.

Cechy są organizowane na zasadzie przymusu należenia do cechu, przy czym rozszerzono ich działalność przez nadanie prawa prowadzenia działalności gospodarczej. Są to pierwsze wybory w wolnej i niepodległej Polsce, które są najlepszym sprawdzianem siły żywotnej rzemiosła polskiego na terenie województwa krakowskiego.

L. K.

Dla nawiązania stałego kontaktu z wszystkimi Izbami Rzemieślniczymi na terenie Rzplitej redakcja nasza zwraca się z prośbą do zarządów Izb o podanie nam dokładnych adresów Izb Rzemieślniczych oraz składu personalnego zarządu z podaniem nazwisk prezesa i dyrektora Izby.

Rola rzemiosła w dobie obecnej

Umilkły odgłosy wojny — przestał nas niepokoić huk armat i grzechot karabinów. Wracamy wszyscy do spokojnej pracy codziennej, do pracy — której celem jest *odbudowa kraju, zniszczonego wojną* długoletnią i budowanie lepszej przyszłości.

Musimy sobie jednak zdać sprawę jasno ze stanu gospodarczego, jaki pozostawiła nam w spuściźnie wojna.

Można śmiało powiedzieć, że jesteśmy w każdej dziedzinie „ludźmi na dorobku". Nie mamy wiele z tego, czego nam potrzeba dla zaspokojenia koniecznych potrzeb życiowych.

Dopóki jeszcze trwała wojna, godziliśmy się z tymi brakami — choć z musu, bo wojna — tłumaczyliśmy to sobie. Braki jednak teraz wreszcie trzeba pokrywać, tym więcej, że braki te, które dotąd znosiliśmy względnie cierpliwie, coraz więcej i dotkliwiej zaczynamy właśnie w czasie pokoju odczuwać.

Nasuwa się jednak pytanie, w jaki sposób to zrobić? Wiele rzeczy w kraju specjalnie z dziedziny technicznej nie ma i nie ma poprostu kto ich zrobić.

Przemysł fabryczny zniszczony. Wiele fabryk, wytwarzających pewne rzeczy codziennej nieraz potrzeby, dzisiaj zupełnie nie istnieje lub są tak zniszczone, że uruchomienie ich wymaga dłuższego czasu.

Czas zaś upływa, a potrzeby nie maleją, ale odwrotnie stale wzrastają, nawet gdy fabryki zostaną w pewnej mierze uruchomione, to i tak pełnego zapotrzebowania nie będą mogły pokryć.

Nie możemy jednak z tego powodu rozpaczać i bezradnie opuszczać rąk. *Mamy bowiem rzemiosło.*

Nie ma wprost dziedziny, w której przemysłu fabrycznego nie mogłoby z powodzeniem, jeśli nie w całości to w dużej części zastąpić rzemiosło.

Przecież prawie każdy przemysł fabryczny wziął swój początek z rzemiosła. W każdej prawie dziedzinie wytwórczości ludzkiej pierwszym, który daną gałąź wytwórczości rozpoczął, był rzemieślnik.

Rzemiosło zastąpi nam przynajmniej w chwili obecnej w zupełności przemysł fabryczny w wielu dziedzinach produkcji.

Należy zaznaczyć, że wybory rzemieślnicze nie były nigdy i nie są gorsze od fabrycznych, a często nawet były lepsze i przewyższały wyroby fabryczne, szczególnie gdy chodziło o dokładność wykonania, a nawet przed wojną produkcje wielu rzeczy, szczególnie gdy chodziło o produkcje masowe, nie były możliwe tylko ze względów technicznych i kalkulacji opłacalności.

Dziś jednak sytuacja się zmieniła. Dziś właśnie, by pokryć zapotrzebowanie wielu artykułów, mogą one być zrobione tylko przez rzemiosło.

Rzemiosło ma przed sobą duże możliwości rozwoju gospodarczego!

Rzemiosło ma więc do spełnienia wielkie i ważne zadanie i co najważniejsze, że spełnić je może. Nie potrzebujemy się obawiać, że rzemiosło może nie będzie umiało wielu rzeczy zrobić. Rzemiosło nasze stoi na takim poziomie umiejętności zawodowej i technicznego wyszkolenia, że w pełni sprosta zadaniu w każdym kierunku, a nawet w dużej mierze wyroby rzemieślnicze okażą się znacznie lepsze niż wyroby fabryczne, szczególnie gdy w grę wchodzi indywidualizacja wyrobów.

Jeżeli jednak rzemiosło może pod względem technicznym sprostać zadaniu, to trzeba to wykorzystać dla dobra całości odbudowy kraju i jego potrzeb.

Rzemiosłu trzeba dać pełne możliwości pracy, otoczyć je opieką w każdym kierunku, np. uznać je za grupę ciężko pracującą i przyznać odpowiednie przydziały żywnościowe, zwolnić od pewnych ciężarów i świadczeń, lub przynajmniej ciężary i świadczenia zmniejszyć.

Rzemiosło obecnie w produkcji jest ważnym czynnikiem gospodarczym.

Skoro jeszcze weźmiemy pod uwagę wielkie poczucie obywatelskie rzemiosła, to możemy być pewni, że rzemiosło godnie napewno spełni swą rolę na froncie gospodarczym, tak jak spełniało nieraz i na froncie bojowym.

Dr Wytrwał Mieczysław
Rzeszów

Dowód uzdolnienia zawodowego w rzemiośle

Grupa zawodów, objętych nazwą rzemiosł, różni się swoim charakterem od innych zajęć zarobkowych o typie produkcyjnym i usługowym. Rzemiosło jest to zajęcie zarobkowe lub forma przedsiębiorstwa, w którym rzemieślnik sam lub co najwyżej przy pomocy niewielu czeladników i uczniów przetwarza surowce lub dokonuje pewnych usług osobistych, przeważnie ręcznie lub przy użyciu prostych stosunkowo maszyn i narzędzi, zwykle na zamówienie i dla bezpośredniej odsprzedaży konsumentowi.

Ze względu na powyższy charakter, rzemieślnik wykonujący zawód powinien posiadać znajomość całkowitego procesu produkcji względnie wykonywanej pracy w odróżnieniu od zajęć przemysłowych, gdzie na skutek seryjnego systemu produkcji poszczególnym pracownikom wystarczy znajomość jedynie niektórych faz procesów produkcji. Rzemieślnik, podejmujący się wykonania pewnej pracy, musi ją zwykle sam wykonać od początku do końca po przez wszystkie fazy produkcji.

W tym stanie rzeczy wykonywanie rzemiosła przez osoby, nie posiadające odpowiedniego uzdolnienia zawodowego może spowodować szkody materialne dla konsumenta, a nawet w rzemiosłach takich jak kominiarstwo, rzemiosła budowlane, instalacje i elektroinstalacje może stanowić zagrożenie bezpieczeństwa publicznego. Z tego też powodu prawo przemysłowe wyraźnie postanawia, że uzyskać kartę rzemieślniczą lub koncesję mogą tylko te osoby, które wykażą swe uzdolnienie zawodowe w jeden z przewidzianych przez prawo sposobów.

Zasadniczo rozróżniamy cztery rodzaje dowodu uzdolnienia zawodowego:

1. Egzamin złożony przed Komisją Egzaminacyjną, powołaną przez Izbę Rzemieślniczą.

2. Przedłożenie świadectwa ukończenia jednej ze szkół wyższych lub średnich zawodowych wymienionych w rozporządzeniu Min. Przem. i Handlu z dnia 14 grudnia 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1014) uzupełnione rozporządzeniem z dnia 30 sierpnia 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 518) na podstawie art. 145 prawa przemysłowego.

3. Wystawienie świadectwa uzdolnienia zawodowego przez Izbę Rzemieślniczą w trybie art. 146 prawa przemysłowego.

4. Udowodnienie posiadania praw nabytych.

Przejdźmy kolejno wszystkie wyżej wymienione rodzaje dowodu uzdolnienia zawodowego.

1. Komisje egzaminacyjne, powołane przez Izbę Rzemieślniczą, dzielą się na trzy grupy: Komisje Egzaminacyjne Czeladnicze, Mistrzowskie i Kwalifikacyjne w zależności od rodzaju przeprowadzanych przez nie egzaminów.

a) Egzamin czeladniczy składać może uczeń rzemieślniczy po ukończeniu prawem przepisanego okresu nauki oraz po ukończeniu szkoły ogólnokształcącej, uznanej za równorzędną. Egzamin czeladniczy sam przez się nie stanowi dowodu uzdolnienia zawodowego, wystarczającego dla uzyskania karty rzemieślniczej, ale dopiero w połączeniu z 3-letnią praktyką w zawodzie po złożeniu egzaminu uprawnia on do uzyskania karty rzemieślniczej (art. 145 prawa przemysłowego).

b) Najwyższym egzaminem w normalnej karierze rzemieślniczej jest egzamin mistrzowski. Podobnie jak egzamin czeladniczy składa się on z dwu części praktycznej i teoretycznej. Oprócz wiadomości ściśle fachowych sprawdza się przy egzaminie mistrzowskim także i wiadomości kandydata z dziedziny prawa przemysłowego, ustawodawstwa socjalnego, rachunkowości i t. d. Warunkiem dopuszczenia kandydata do egzaminu mistrzowskiego jest: 1) egzamin czeladniczy w połączeniu z conajmniej 3 letnią pracą w danym rzemiośle lub 2) karta rzemieślnicza w połączeniu z zaświadczeniem Władzy Przemysłowej pierwszej instancji o nieprzerwanym, sa-

modzielnym wykonywaniu zawodu przez lat 6 wraz ze świadectwem ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej. Obecnie na zasadzie okólnika Min. Przemysłu Dep. Rzemiosł Nr. Rz. 0101/607 z dnia 7 maja 1945 stosuje się w stosunku do pkt. 2 ulgę w tym sensie, że do dopuszczenia do egzaminu mistrzowskiego wystarczy okazanie karty rzemieślniczej lub świadectwa przemysłowego z przed 1939 r. w połączeniu ze świadectwem ukończenia dokształcającej szkoły zawodowej.

Po złożeniu egzaminu mistrzowskiego kandydat otrzymuje dyplom z legitymacją, na podstawie których może uzyskać kartę rzemieślniczą (art. 145 prawa przemysłowego) od władzy przemysłowej.

c) Egzaminy kwalifikacyjne służą dla sprawdzenia uzdolnienia zawodowego kandydatów, którzy nie mogą dopełnić warunków, przewidzianych w art. 145 prawa przem. dla dopuszczenia ich do egzaminu mistrzowskiego, a zarazem nie są w stanie przedłożyć Izbie Rzemieślniczej dokumentów wystarczających dla uzyskania dyspensy na podstawie art. 146 prawa przem. bez egzaminu. Po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego, otrzymuje kandydat świadectwo uzdolnienia zawodowego w danym rzemiośle wraz z wnioskiem do władzy przemysłowej na wydanie karty rzemieślniczej wzgl. koncesji. Złożenie egzaminu kwalifikacyjnego daje zatym uprawnienia do samodzielnego wykonywania rzemiosła, jednak bez prawa kształcenia uczniów.

2. Art. 145 prawa przemysłowego przewiduje, że dyplom ukończenia jednej z wyższych szkół technicznych zastępuje dowód uzdolnienia zawodowego w rzemiośle i uprawnia do uzyskania karty rzemieślniczej na wykonywanie tych rzemiosł, które wchodzą w zakres programu nauczania danego wydziału szkoły. Dalej przewiduje art. 145 prawa przemysłowego, że świadectwa ukończenia szkół technicznych nieakademickich w połączeniu ze świadectwem odbycia praktyki dwu lub trzyletniej w zależności od szkoły — w danym rzemiośle, uprawniają do uzyskania karty rzemieślniczej. Rozporządzenie Min. Przemysłu z 14 grudnia 1927, uzupełnione rozporządzeniem z 30 sierpnia 1933 r., zawiera spis. szkół, których ukończenie w połączeniu z dwu lub trzyletnią praktyką daje uprawnienia rzemieślnicze.

3 Świadectwo uzdolnienia zawodowego do samodzielnego wykonywania rzemiosła w drodze dyspensy wystawia Izba Rzemieślnicza na podstawie art. 146 prawa przemysłowego. Artykuł ten nie określa ściśle warunków, którym musi odpowiadać osoba, ubiegająca się o uzyskanie dyspensy, ale pozostawia decyzję swobodnemu uznaniu Izby Rzemieślniczej. Izba Rzemieślnicza zatym wedle swej swobodnej oceny, po zapoznaniu się z przedłożonymi przez petenta dokumentami, może albo skierować go do złożenia egzaminu kwalifikacyjnego, albo też wystawić dyspensę bez egzaminu. W praktyce obecnie stosowanej wydaje się dyspensy osobom, które udowodnią długoletnią pracę w rzemiośle (conajmniej 6 lat), a nadto tym, którzy z powodu wieku, lub innych przyczyn, nie mogą być skierowani do składania normalnych egzaminów czeladniczych wzgl. mistrzowskich w wypadkach, kiedy to jest możliwe, dążeniem Izby jest raczej skłonienie petenta do złożenia egzaminów czeladniczego i mistrzowskiego i uzyskania tą właśnie drogą pełnych uprawnień rzemieślniczych.

4. Prawa nabyte na wykonywanie rzemiosła mają osoby, które wykonywały samodzielnie rzemiosło przed wejściem w życie prawa przemysłowego, to znaczy przed dniem 7 czerwca 1927 wzgl. w odniesieniu do zawodów włączonych do rzemiosła w okresach późniejszych przed dniem każdorazowego wejścia w życie danego rozporządzenia Osoby tego rodzaju zwolnione są od składania dowodu swego uzdolnienia zawodowego, muszą jedynie udowodnić, że wykonywały dane rzemiosło samodzielnie przed dniem wejścia w życie ustawy z r. 1927 lub przed zaliczeniem danego zawodu do rzemiosła przez okupanta. Reskrypt P. K. W. N. z dnia 20 września 1944 zaliczył te zawody do rzemiosła, wobec czego osoby, które wykonywały jeden z tych zawodów przed dniem 20 września 1944, posiadają prawa nabyte.

W związku z chaosem gospodarczym, wywołanym przez rządy okupanta na Ziemiach Polskich, oraz na skutek stałej groźby wywiezienia kwalifikowanych pracowników polskich do Rzeszy na roboty przymusowe, wielu rzemieślników zaniedbało składania dowodów uzdolnienia zawodowego, pracując przeważnie nielegalnie. Z chwilą zakończenia okupacji, odziedziczyliśmy zatym całą masę nielegalnych warsztatów rzemieślniczych.

Sytuacja Izby Rzemieślniczej jest właśnie pod tym względem bardzo ciężka. O ile bowiem zasadniczo dbać ona musi o utrzymanie poziomu umiejętności zawodowych wśród rzemieślników, o tyle z drugiej strony jest zalegalizowanie istniejących zakładów — ze względów państwowych i społecznych — kwestią palącą. Rzemieślnik, który nie będzie mógł uzyskać uprawnień, będzie naogół i nadal prowadził swój warsztat, uchylając się jednak od wszelkich świadczeń państwowych i socjalnych, obchodząc obowiązujące przepisy prawne. Stan taki przynosi Państwu szkody materialne, oraz obniża ogólny poziom moralny społeczeństwa na skutek masowego naruszania obowiązujących przepisów prawnych. Z drugiej zaś strony masowa likwidacja przymusowa nielegalnych zakładów rzemieślniczych jest obecnie niewskazana ze względu na silnie dający się odczuwać brak wykwalifikowanych rzemieślników.

Jedynym zatym wyjściem z obecnej sytuacji byłoby ustalenie pewnego okresu, w którym stosowanoby daleko idące ułatwienia dla rzemieślników, rzeczywiście prowadzących warsztaty, aby mogli nabyć uprawnienia rzemieślnicze jużto przez kierowanie ich na egzaminy mistrzowskie i czeladnicze, jużto w wypadkach, kwalifikujących się do tego, przez wydawanie świadectw uzdolnienia zawodowego w trybie art. 146 ustawy przemysłowej.

W związku z powyższym należałoby jedynie zorganizować dokształcanie zawodowe tych rzemieślników, którzy korzystając z tych ułatwień, uzyskają uprawnienia z zastrzeżeniem uzupełnienia pewnych luk w ich wykształceniu zawodowym i ogólnym.

Tego rodzaju postępowanie, o ile zostanie przeprowadzone sprężyście, a zarazem taktownie, pozwoli raz na zawsze zlikwidować tak szkodliwą dla całokształtu życia społecznego i gospodarczego sprawę warsztatów nielegalnych.

Aleksander Małecki

O lepszy chleb dla klasy pracującej

W obecnym okresie, mówiąc o chlebie, ma się na myśli chleb „przydziałowy", — pożywienie szerokich mas pracujących. Wypiekany jest z mąki o przemiale 96%, zatem cała treść ziarna znajduje się w mące.

Chcąc otrzymać dobry i smaczny chleb, nie wystarczy samo badanie chleba i kontrolowanie, zacząć trzeba od ziarna i mąki. Ziarno musi być zdrowe i czyste, bez kurzu i różnego rodzaju zanieczyszczeń, a dalej należy badać, czy proces przemiału w młynie odbył się prawidłowo. Dobry smaczny i pożywny chleb możemy otrzymać z mąki o przemiale najwyżej 75% do 80%. Reszta to otręby, ciężko-strawne, nie przedstawiające dla organizmu ludzkiego żadnej korzyści.

Okupant nauczył nas spożywać chleb z mąki o przemiale 96%, a my to dalej prowadzimy. Wydaje się, że **lepiej będzie, gdy zamiast 1 kg chleba — z mąki 96%**, gorszego i ciężko-strawnego — **damy 75 dkg chleba dobrego,** smacznego, pełnowartościowego dla konsumenta, z mąki o przemiale powiedzmy 75% czy też 80%. Uważam, że konsument raczej zgodzi się na tego rodzaju koncepcję, mając mniej tego powszedniego artykułu spożywczego, ale wzamian zato dobrego, aniżeli dużo, a raczej mniej odpowiedniego. Szerokie rzesze klasy pracującej moim zdaniem z radością powitałyby tego rodzaju zmianę.

Naukowo stwierdzono, że chleb wypiekany z mąki 75% do 80% wnosi po spożyciu konkretne wartości do organizmu. Pozostałe otręby nie będą przecież stracone w gospodarce ogólnej, gdyż można je zużyć w inny sposób, — rolnik zawsze potrzebuje otrąb, jako paszy dla bydła.

Znaczna ilość konsumentów nie może spożywać chleba z przemiału 96%, z uwagi na rozpowszechnione choroby żołądka, sprzedaje go więc po zł 5.— za kg i kupuje jasny chleb ewentualnie bułki. Wśród tych, którzy nie mają możności zakupu chleba białego po zł 23.— za kg, wywołuje to rozgoryczenie. Często natomiast zauważyć można, że dorożkarze karmią konie chlebem, gdyż jest tańszy, aniżeli owies.

Jeżeli moje wywody nie trafiają do przekonania, można zrobić próbę; w jednych piekarniach wypiekać chleb z mąki z przemiału 96% i sprzedawać na kartki żywnościowe po 1 kg za cenę ustaloną, w innych piekarniach wypiekać chleb z mąki o przemiale 75%, po 75 dkg również po cenie ustalonej. Wówczas można będzie stwierdzić, w których piekarniach będzie popyt na chleb. A chleb jaśniejszy łatwiej można zjeść bez tłuszczu, aniżeli ciemny z mąki 96%.

Przed wojną chętnie spożywało się chleb razowy, wypiekany ze zboża specjalnie wybieranego, omielanego z kiełków, z mąki 90%, ale chętniej i ten chleb konsumowało się z tłuszczem. Przy dzisiejszym braku tłuszczu, raczej byłbym za wydawaniem jasnego chleba na kartki żywnościowe, a zapewne znikną wszelkie skargi i utyskiwania na zły chleb.

Tadeusz Kozłowski

Sprawa wyżywienia praktykanta w rzemiośle

Sprawa szkolenia uczniów w rzemiośle jest podstawową kwestią rozwoju danego zawodu. Właściciel warsztatu przyjmujący ucznia do praktyki, musi sobie dobrze uzmysłowić, że wyuczenie zawodu, a nawet wychowanie obywatelskie powinien praktykant otrzymać od rzemieślnika-naukodawcy. Powinien on starać się wszelkimi siłami wpoić w ucznia całą swą wiedzę zawodową, aby z tego młodego chłopca wyrósł dobry rzemieślnik, dobry obywatel Polski demokratycznej. Naukodawca musi sobie zdać sprawę, że uczeń w przyszości będzie reprezentować stan rzemieślniczy i że tak bardzo potrzeba nam dobrych rzemieślników uświadomionych, czego od nich wymaga dobro naszego kraju. Każdy na swym odcinku pracy w miarę swych sił uczciwą pracą buduje zręby państwa.

Z zagadnieniem kształcenia uczniów wiąże się ściśle sprawa wyżywienia chłopca. Na ten temat często powstają kontrowersje przy obliczaniu ile i czego potrzeba na utrzymanie pracownika.

Ilość pokarmów koniecznych w przeciągu 24 godzin, w oparciu o normy dzienne zapotrzebowania energetycznego, jest naukowo ustalona

Jeżeli za podstawę obliczeń przyjmiemy wagę pracownika 65 do 70 kg to:

zapotrzebowanie zasadnicze wyniesie	2.500 kalorii
z dodatkiem dla osób pracujących fizycznie (8 godzin pracy po 100 kal) godz	800 kalorii
Razem	3300 kalorii

Organizm, aby nie tracić ze swego zapasu musi dla uzyskania tych kalorii otrzymać wyrównanie w postaci:

Pokarm	Białko	Tłuszcz	Węglowodany	Kalorie
250 gr mleka (1 szklanka)	8.5	9.0	12.0	167
55 gr jajka (1 sztuka)	5.6	5.3	0.3	74
100 gr mięsa wołowego	20.6	3.5	0.6	120
200 gr jarzyn (kapusta)	3.0	0.4	8.2	50
50 gr marchwi, cebuli	0.5	0.1	4.1	20
500 gr ziemniaków	10.0	1.0	105.0	480
500 gr chleba (żytni raz.)	31.0	2.0	267.5	1245
150 gr mąki pszennej 70% lub kaszy	19.9	3.3	104.7	615
50 gr tłuszczu (masło)	0.25	41.8	0.4	393
30 gr cukru	—	—	49.9	205
razem	99.45	66.40	552.7	3369

Oto naukowo ustalona tabela norm. Jeżeli podstawimy ceny za wymienione artykuły otrzymamy dzienny koszt utrzymania pracownika. Jasne, że obecnie trzeba tu i ówdzie coś z tego rachunku odpisać, byle nie za dużo i nie ze szkodą zbyt poważną dla pracownika.

Każdy naukodawca, biorący na siebie obowiązek wyżywienia ucznia, musi przeto zwracać uwagę na jakość potraw dawanych chłopcu, aby nie utrudniać czy też nawet wręcz uniemożliwiać, koniecznego rozwoju organizmu. Opieka domowa chłopca również, przy ewentualnych rozliczeniach „w naturze" z naukodawcą winna starać się w odpowiedni sposób zrekompensować wydatek naukodawcy poniesiony przy kosztach wyżywienia.

M. Kożuch.

Przepisy w sprawie kształcenia uczniów

W świetle obowiązujących przepisów prawnych kształcenie uczniów odbywa się na następujących warunkach:

1. Młodociani nie mogą być przyjmowani na naukę rzemiosła, poniżej 15 roku życia, a to zgodnie z polską ustawą o ochronie młodocianych i kobiet, oraz przepisami regulującymi sprawy terminatorskie, wydanymi przez Izbę.

2. Rzemieślnicy starający się o zezwolenie Inspekcji Pracy na zatrudnienie młodocianych, między 15—18 rokiem życia, winni oprócz świadectwa lekarskiego kandydata, przedkładać listę płac. względnie wykaz zatrudnionych wszystkich pracowników w warsztacie.

3. W nowo zawieranych umowach o naukę, należy wyraźnie zastrzegać, że uczniowi przysługuje 14-dniowy urlop w każdym roku nauki (w czasie okupacji ograniczono to prawo do 6 dni).

4. W myśl obowiązujących przepisów, należy posyłać ucznia do zawodowej szkoły dokształcającej.

Związek zawod. pracowników Samorządu Gospodarczego Rzemiosła

Istota samorządu gospodarczego polega na stałej współpracy czynnika obywatelskiego z czynnikiem urzędniczym nastawionym na zawodową pracę w danej dziedzinie samorządu. Samorząd gospodarczy rzemiosła reprezentowany w Polsce przez Izby Rzemieślnicze ma opierać swą pracę o jak najszersze warstwy społeczeństwa rzemieślniczego, a równocześnie dążyć musi do wytworzenia typu urzędnika administracyjnego, który rozumie dobrze istotę i zadania rzemiosła.

Z tych względów wszyscy pracownicy biurowi samorządu gospodarczego rzemiosła winni łączyć się w związkach zawodowych. Do takich związków należeć winni zarówno pracownicy i sekretarze powiatowych związków cechów, cechów rzemieślniczych ogólnych i branżowych oraz pracownicy Izb Rzemieślniczych, spółdzielni spółek i zespołów pracy. Wszyscy bowiem stanowimy jedną rodzinę, której na imię rzemiosło. Dla zrealizowania naszych zadań i zamierzeń winniśmy być w stałym kontakcie.

Konieczne jest zatym powołanie do życia **ogólno-polskiego związku zawodowego pracowników samorządu gospodarczego rzemiosła,** który posiadałby własną placówkę przy Związku Pracowników Instytucji Społecznych i Gospodarczych. Celem powołania do życia tej instytucji zarząd Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Gospodarczego Rzemiosła w Krakowie, Rynek Gł. 22/II p. zwraca się z prośbą do wszystkich pokrewnych związków zawodowych o skomunikowanie się z zarządem Związku oraz podanie swych adresów i nazwisk członków zarządu.

Wybory w Cechach krakowskich

Na zarządzenie Ministerstwa Przemysłu, Departamentu rzemiosł, Izba Rzemieślnicza w Krakowie rozpisała w swoim okręgu działania wybory władz cechowych. W mieście Krakowie wybory odbyły się z końcem września w Powiatowym Związku Cechów Rzemieślniczych. Rzemiosło, w zrozumieniu powagi sprawy, przystąpiło do pierwszych od lat sześciu wyborów z całą powagą i powołało do Zarządów ludzi najbardziej odpowiednich do pełnienia tych ciężkich funkcji.

Nie ulega wątpliwości, że obecne władze cechów, powołane z wyboru przez większość członków, będą pracowały dla dobra zawodu i całego rzemiosła.

Chcąc ułatwić pokrewnym zawodom na terenie Państwa ewent. nawiązanie kontaktu z Cechami krakowskimi, podajemy poniżej nazwiska starszych cechów, zastępców i członków Zarządów.

CECH KRAWCÓW MĘSKICH I DAMSKICH

Starszy Cechu: Kożuch Michał. Podstarsi: Bobrownicki Edmund, Stane Jan. Zarząd: Sikora Antoni, Rojek Józef, Krzyworzeka Kazimierz, Reipold Wincenty, Marczak Józef, Jakubowski Władysław, Kahl Bolesław, Mandowa Stanisława.

CECH STOLARZY

Starszy Cechu: Zabża Tadeusz. Podstarszy: Kotlarczyk Ludwik. Zarząd: Michałek Władysław, Kędzior Jan, Gołąbek Józef, Dereń Władysław, Wroński Feliks, Socha Antoni.

CECH MALARZY

Starszy Cechu: Kaflikiewicz Józef. Podstarszy: Izdebski Władysław. Zarząd: Czech Stanisław, Twardowski Alojzy, Wicher Stanisław, Węgrzyn Piotr, Róg Tadeusz, Klecha Edward.

CECH ZDUNÓW I GARNCARZY

Starszy Cechu: Michniak Kazimierz. Podstarszy: Ptak Stanisław. Zarząd: Dukalski Jan, Rewilak Tadeusz, Gąsior Franciszek, Bystrowski Władysław, Czuwaj Władysław.

CECH ZEGARMISTRZÓW, JUBILERÓW, ZŁOTNIKÓW, OPTYKÓW, GRAWERÓW I MECH.

Starszy Cechu: Chwiłkowski Cezary. Podstarszy: Mołodecki Aleksander. Zarząd: Kowalski Leon, Voigt Jan, Kłodowski Wiktor, Prochwicz Tadeusz, Stopa Włodzimierz, Wasina Józef.

CECH FOTOGRAFÓW

Starszy Cechu: Kuczyński Józef. Podstarszy: Gargul Władysław. Zarząd: Garzyński Zygmunt, Walaszek Antoni, Bielec Paweł, Rosner Józef, Kuligowicz Józef.

CECH KUŚNIERZY

Starszy Cechu: Sulikowski Karol. Podstarszy: Zimny Antoni. Zarząd: dr Jachimski Jan, Derwisz Franciszek, Marcinkiewicz Tadeusz, Opaliński Roman, Duda Stanisław.

CECH KAPELUSZNIKÓW, MODNIAREK, FARBIARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW

Starszy Cechu: Kurzydło Jan. Podstarsi: Kaczyńska Antonina, Jogałła Franciszek. Zarząd: Cichocka Jadwiga, Nartowska Antonina, Knapiński Ludwik, Witalski Stanisław, Cholewkowa Irena, Golański Bolesław.

CECH ŚLUSARZY

Starszy Cechu: Figiel Ludwik. Podstarsi: Kowalski Daniel, Stoch Władysław. Zarząd: Gołębiowski Władysław, Setkowicz Jan, Ciupka Józef, Wolnicki Jan, Więcek Józef, Oremus Władysław.

CECH SZKLARZY, DMUCHACZY I SZLIFIERZY SZKŁA

Starszy Cechu: Lempart Emil. Podstarszy: Paczka Antoni. Zarząd: Gałuszka Józef, Kusiak Bronisław, Dudzik Stanisław, Markowski Józef, Bronkowski Stanisław, Dębski Jan.

CECH KOWALI I KOTLARZY

Starszy Cechu: Budziński Michał. Podstarszy: Meisel Eugeniusz. Zarząd: Szymański Władysław, Gregorczyk Stanisław, Frużyński Feliks, Antończyk Franciszek, Litwin Eugeniusz.

CECH FRYZJERÓW

Starszy Cechu: Świetlik Nikodem. Podstarszy: Mandecki Tadeusz. Zarząd: Działowski Kazimierz, Maćkowski Józef, Bogdanowicz Klemens, Sendor Stefan. Jurek Józef, Tarczyński Julian.

CECH BLACHARZY I DEKARZY

Starszy Cechu: Gryglewski Władysław. Podstarszy: Błażek Adam. Zarząd: Zabawa Jan, Popow Michał, Korcela Stanisław, Parafiński Edward, Kulczycki Józef, Ruszel Feliks.

CECH INTROLIGATORÓW

Starszy Cechu: Grzywa Piotr. Podstarszy: Bażela Ludwik. Zarząd: Sokołowski Stanisław, Natanek Edward, Mróz Stanisław, Bartosik Roman, Grzywa Stanisław, Wnękowski Aleksander.

CECH TAPICERÓW i POWROŹNIKÓW

Starszy Cechu: Wenzel Franciszek. Podstarszy: Urban Andrzej. Zarząd Piechowicz Jakub, Topornicki Adam, Wałkowiński Wacław, Włodarczyk Mieczysław, Sekura Ignacy.

CECH RZEŹNIKÓW I WĘDLINIARZY

Starszy Cechu: Domagalski Feliks. Podstarsi: Wydrych Wojciech, Pająk Karol. Zarząd: Czabanowski Czesław, Lorek Józef, Kusek Wojciech, Siódmak Antoni, Łaptaś Emil, Dużyk Józef, Polak Karol, Gawlik Tadeusz, Michoń Jan.

CECH BIELIŹNIARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW

Starszy Cechu: Siwcowa Antonina. Podstarszy: Pollakowa Łucja. Zarząd: Orłowski Szczepan, Trynkówna Zofia, Wojciechowska Antonina, Kuklówna Anna, Krzysiak-Szmagerowa.

CECH ELEKTROINSTALATORÓW

Starszy Cechu: inż. Rawczyński Karol. Podstarszy: inż. Cieślewski Wacław. Zarząd: Kurzawiński Adam, Dąbrowa Julian, inż. Kosieniak Stanisław, Fijak Józef, Paciorkowski Franciszek, Zubrzycki Wacław.

CECH MURARZY, CIEŚLI, KAMIENIARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW

Starszy Cechu: Dudek Stanisław. Podstarsi: Trembecki Jan, Zakulski Włodzimierz. Zarząd: Kalita Władysław, Jamrozik Walenty, Jastrzębski Stanisław, Bisztyga Antoni, Łuczak Antoni, Mossakowski Adam, Żywiecki, Franciszek, Franczak Władysław.

CECH ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH I WULKANIZATORÓW

Starszy Cechu: Altman Jan. Podstarszy: Baran Józef. Zarząd: Wyka Józef, Szybowicz Stanisław, Guzik Franciszek.

CECH INSTALATORÓW WODOCIĄGOWYCH i GAZOWYCH

Starszy Cechu: Gryglewski Władysław. Podstarszy: Jurczak Bronisław. Zarząd: Rachel Czesław, Ruszel Feliks, Szczepanek Wojciech, Juchowski Władysław, Wasilewicz Feliks, Parafiński Edward.

CECH SZEWCÓW I CHOLEWKARZY

Starszy Cechu: Weigel Jan. Podstarszy: Kopacki Eugeniusz. Zarząd: Bartula Szymon. Dębowski Antoni, Glanowski Władysław, Janik Jan, Jarosz Jan, Motyka Jan, Nowakowski Bronisław, Odrzywołek Wojciech, Rajzer Michał, Surówka Jan, Węgrzyn Leon, Korus Bronisław.

CECH PIEKARZY

Starszy Cechu: inż. Molicki Henryk. Podstarszy: Skałka Jan. Zarząd: Bernat Jan, Czernek Jakub, Gądek Władysław, Krawczyk Feliks, Satalecki Bolesław, Zasada Mieczysław.

CECH CUKIERNIKÓW

Starszy Cechu: Danek Kazimierz. Podstarszy: Dembicki Stanisław. Zarząd: Siewierski Leon, Kramarz Henryk, Nawrocki Jan, Urbanke Jerzy, Głowiak Franciszek, Stawiarczyk Mieczysław.

CECH RYMARZY, SIODŁARZY, KOŁODZIEI, LAKIERNIKÓW POWOZOWYCH

Starszy Cechu: Mikołajczyk Ignacy. Podstarszy: Sapiński Eugeniusz. Zarząd: Pisarski Władysław, Drexler Józef, Bochenek Franciszek, Dąbek Adam, Grzesik Franciszek.

CECH RZEMIEŚLNICZY W LISZKACH

Starszy Cechu: Kuś Jan, m. krawiecki. Podstarszy: Steczko Józef, m. szewski. Zarząd: Kruk Teofil, m. kołodziej, Grzesiak Franciszek, m. masarz, Kozaczka Izydor, m. kowal.

CECH RZEMIEŚLNICZY W SKAWINIE

Starszy Cechu: Sikorski Hieronim, m. rzeźnik. Podstarszy: Pałac Szymon, m. szewc. Zarząd: Jagocha Władysław, m. szewc, Fidziński Tadeusz, m. stolarz, Sieprawski Bolesław, m. piekarz, Drożdżewicz Bronisław, m. fryzjer.

CECH RZEMIEŚLNICZY W WIELICZCE

Starszy Cechu: Fryt Franciszek. Podstarszy: Lach Józef. Zarząd: Wajda Władysław, Dudek Ludwik, Grubecki Błażej, Gargul Władysław, Major Władysław, Staśko Franciszek.

Wybory w powiatach Okręgu działania Izby Rzemieślniczej odbywają się obecnie.

Władze Cechów urzędują w gmachu Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych, Sławkowska 13/15, I. piętro.

Podatek od wynagrodzeń

Z dniem 1 września br. wszedł w życie dekret z dnia 18 sierpnia br. o podatku od wynagrodzeń z jednoczesnym uchyleniem dotychczas obowiązujących przepisów art. 20 i 41—45 ustawy o państw. podatku dochodowym z r. 1936.

W myśl powyższego dekretu podatkowi temu podlegają wszelkie wynagrodzenia za pracę (tzn. wszelkiego rodzaju świadczenia w pieniądzach i w naturze otrzymywane przez pracownika z tytułu pełnionej przez niego pracy zarówno w czasie trwania stosunku służbowego lub stosunku umownego o pracę jak i po jego ustaniu) wypłacane na obszarze Rzpltej lub wypłacane za granicą osobom, które mają miejsce zamieszkania lub pobytu w Polsce.

Podatek od wynagrodzenia wymierza się wedle poniższej skali. Podstawę do ustalenia stopy procentowej stanowi wynagrodzenie obliczone w stosunku rocznym, a pobiera się go drogą potrącenia od wypłacanego wynagrodzenia:

Stopień wynagrodzenia	Wysokość wynagrodzenia obliczona w stosunku rocznym w złotych	Stopa procentowa %
1	12.000—18.000	1
2	18.000—24.000	1.5
3	24.000—30.000	2
4	30.000—36.000	2.5
5	36.000—42.000	3 itd.

Dekret wprowadza szereg zwolnień przedmiotowych od podatku i tak np. w myśl art. 5 niepodlegają podatkowi wynagrodzenia za pracę nie przekraczające w stosunku rocznym 12.000 zł. Poza tym dekret przyznaje podatnikom-głowom rodziny, mającym więcej niż 2 dzieci na utrzymaniu zniżkę podatku o 25—50%, a nawet całkowite zwolnienie od podatku oraz podwyższa podatek o 20% dla płatników nieżonatych, nie mających dzieci na utrzymaniu i pobierających ponad 60.000 zł rocznie.

Wreszcie postanowieniem art. 13 zobowiązuje pracodawcę — wyjąwszy, jeśli nim jest państwo, związek samorządowy, instytucje ubezpieczeń społecznych, związek zawodowy pracowników lub zakład znajdujący się pod zarządem państwa lub samorządu — wypłacającego wynagrodzenia w sumach nieprzekraczających na jednego pracownika zł 60.000 w stosunku rocznym do uiszczenia z własnych funduszów dodatkową opłatę oprócz potrąconego pracownikowi podatku w myśl art. 11 w/g następującej skali:

Stopień wynagrodzenia	Wynagrodzenia Wysokość obliczona w stosunku rocznym w złotych	Roczna suma opłaty dodatku w złotych
1	—12.000	3.600
2	12.000—18.000	3.420
3	18.000—24.000	3.240
4	24.000—30.000	3.000
5	30.000—36.000	2.700
6	36.000—42.000	2.340
7	42.000—48.000	1.680
8	48.000—54.000	600
9	54.000—60.000	300

W art. 12, 15 i 17 ustala nadto sposoby obliczania podatku od wynagrodzeń nieperiodycznych oraz periodycznych zmiennych jak również od kilku wynagrodzeń pobieranych od jednego czy też kilku pracodawców.

Potrącone przy wypłacie wynagrodzenia kwoty podatku od wynagrodzeń oraz kwoty dodatkowych opłat winien pracodawca wpłacić do kasy właściwego Urzędu Skarbowego w terminie dni 7 po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła wypłata wynagrodzenia, z dołączeniem wykazu potrąceń lub odpisu listy płacy.

Przedruk powyższego dekretu ukazał się w Nrze 9 Krakowskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 15 października br.

Zakłady pracy należące do spółdzielni

Zakłady pracy należące do spółdzielni i innych osób prawa prywatnego zostały przekazane właściwym organizacjom gospodarczym, a mianowicie:

1. Izbom Rzemieślniczym — rzemieślnicze zakłady pracy,
2. Izbom Przemysłowo-Handlowym — prywatne zakłady przemysłowe,
3. Organizacjom spółdzielczym — spółdzielcze zakłady pracy.

Wyżej wymienione organizacje gospodarcze spełniają czynności:

a) ujęcie zakładów pracy w zrzeszenia branżowe (cechy) w zakresie terytorium danej organizacji gospodarczej,
b) współudział w ogólnych pracach przy ustalaniu programu planowej produkcji,
c) kontrola wykonania planów produkcji, zatwierdzonych przez Departament Przemysłu Spółdzielczego, prywatnego i rzemiosł w Ministerstwie Przemysłu,
d) współudział w zaopatrywaniu w surowce i materiały, zrzeszonych zakładów pracy w ścisłym współdziałaniu z Departamentem Przemysłu Spółdzielczego, Prywatnego i Rzemiosł oraz Departamentem Zaopatrzenia w Ministerstwie Przemysłu,
e) organizowanie zbytu na zasadach, które będą oddzielnie ustalone.

Spółki i spółdzielnie przy cechach rzemieślniczych

Dla należytego popierania rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła mogą być tworzone przy cechach spółki, spółdzielnie i zespoły pracy. Utworzenie tego rodzaju placówek musi poprzedzić uchwała walnego zebrania. Cechowi rzemieślniczemu nie wolno przystępować do takich spółek i spółdzielni, w których statutach przewidziana jest nieograniczona odpowiedzialność członków za zobowiązania.

Celem spółek, spółdzielni, zespołów pracy tworzonych przy cechach rzemieślniczych jest tworzenie składów surowcowych, półfabrykatów i narzędzi, wspólnych magazynów sprzedaży, tworzenie wspólnych warsztatów pracy lub też podejmowanie się dostaw i robót. Tego rodzaju placówki mogą mieć charakter działalności długoplanowej, bądź też mogą być nastawione na wykonywanie jakiegoś jednego zamówienia, lub też dostawy większej partii wyrobów rzemieślniczych.

Niezależnie od spółdzielni i spółek może cech również tworzyć poradnie techniczne, handlowe, rachunkowe, podatkowe i prawne. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że zadania te będą mogły być wykonane wówczas, jeżeli cechy zdobędą odpowiednie fundusze na ten cel. Z tych względów tendencją samorządu gospodarczego rzemiosła jest tworzenie cechów finansowo zasobnych, które mogłyby wykonać ciążące na nich zadania.

Łączenie cechów w powiatowe związki cechów i związki cechów branżowe przyczyni się w dużej mierze do zdobycia kapitałów na przeprowadzenie akcji gospodarczego podniesienia rzemiosła.

Istota rachunkowości rzemieślniczej i jej zadania

Tysiące warsztatów rzemieślniczych nie prowadzi ksiąg albo posiada jedynie luźne notatki wyłącznie dla siebie dotyczące całokształtu gospodarki swojego warsztatu pracy. Jedynie nieliczne zakłady zdobyły się na założenie prawidłowych ksiąg handlowych, które prowadzą zawodowi księgowi. Księgowy, prowadzący swoją pracę godzinowo, nie zawsze wnika w najbardziej istotne potrzeby warsztatu pracy, a raczej prowadzi księgi pod kątem widzenia wymagań władz podatkowych. Z tej prostej przyczyny nie daje rzemieślnikowi odpowiednich wniosków, odnośnie zmiany gospodarki, przy słabych wynikach, a szczególnie nie daje materiału do kalkulacji.

Na zjazdach i zebraniach przedstawicieli rzemiosła słyszy się narzekania na władze podatkowe, że nałożone ciężary są za wysokie i że rzemieślnik nie miał ani tak wielkiego obrotu, ani żadnego dochodu. Zło leży nie daleko. Trzeba go szukać u siebie. Należy zapoznać się z istotnymi wymogami władz podatkowych i **zaprowadzić racjonalną rachunkowość**, a wtedy zniknie wzajemna nieufność i narzekanie na zbyt wysoki wymiar podatków.

Szereg artykułów, traktujących na łamach naszego pisma o zasadach rachunkowości i kalkulacji ma dać rzemieślnikowi **ogólny pogląd na podstawy kalkulacji oraz istotę obliczania podatku obrotowego i dochodowego**.

Żyjemy obecnie w okresie przejściowym. Zmienne ceny materiałów zmuszają rzemieślnika do stałej kontroli swej kalkulacji. Na brak pracy w okresie powojennym nie może nikt narzekać. Napotyka się tylko przejściowo na brak odpowiedniego surowca. Pomimo pomyślnej dla rzemiosła koniunktury, nie może dobry rzemieślnik opierać się wyłącznie na luźnych notatkach.

Każdy rzemieślnik chciałby wiedzieć:

1) Jak wielki jest jego kapitał?
2) Ile, komu i za co jest winien?
3) Jakie ma należności do odebrania za wykonaną pracę i sprzedane wyroby i od kogo?
4) Jak wysokie są jego koszty ogólne?
5) Jaki był obrót warsztatu?
6) Ile dochodu przyniósł warsztat?
7) Ile zużył do pracy materiałów?
8) Jak wysokie są koszty robocizny?
9) W jakim stosunku pozostają koszty ogólne do robocizny?
10) Jakie były podjęcia prywatne właściciela?
11) Ile % ma doliczać w kalkulacji tytułem kosztów ogólnych?
12) Ile % wynosi jego zysk brutto i netto?

Na wszystkie te pytania znajdzie się odpowiedź tylko w księgach handlowych.

Rachunkowość daje i inne korzyści rzemieślnikowi. **Księgi są podstawą do wymiaru podatku obrotowego i dochodowego.**

Rzemieślnik, prowadzący księgi, **korzysta z ulg podatkowych**, a mianowicie z niższej stawki podatku od obrotu. Gdy zaś ksiąg nie prowadzi, władze podatkowe wymierzają podatek na podstawie własnych informacyj, a wówczas podatek może być wyższy, niż w rzeczywistości należałoby zapłacić, prowadząc prawidłową rachunkowość.

Wreszcie księgi, wraz z dokumentami, które były podstawą wpisu do ksiąg, są ważnym dowodem w sądzie, w wypadku sporu. Sądy niejednokrotnie opierają swoje wyroki w sprawach handlowych na opinii rzeczoznawcy księgowego.

St. Marszałek

Ceny jelit

W związku z memoriałem Cechu rzeźników i wędliniarzy w Łodzi odbyła się konferencja w Min. Aprowizacji i Handlu, na której ustalono co następuje:

1. F-ma „Bacutil" otrzyma polecenie sprzedaży dla rzemieślników: 20% posiadanego zapasu jelit wieprzowych i bydlęcych po cenach sztywnych i 50% posiadanego zapasu tychże po cenach komercyjnych, przy udziale Cechów rzeźniczo-wędliniarskich w miastach wojewódzkich i powiatowych, gdzie istnieją oddziały „Bacutilu".
2. Przy oddziałach F-my „Bacutil" będą powołane komisje przy udziale czynnika społecznego, w skład którego wejdą przedstawiciele Cechów rzeźniczo-wędliniarskich delegowani przez terenowo właściwą Izbę Rzemieślniczą w celu ułatwienia współpracy i regulowania lokalnych nieporozumień.
3. Ministerstwo Aprowizacji wystąpi z wnioskiem na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów o podniesienie ceny płaconej rzemieślnikom za tłuszcz otokowy.

Orientacyjny cennik jelit przedstawia się następująco:

		cena komercyjna:	cena sztywna:
jelita woł. cienkie	m.	4.25 zł	1.25 zł
jelita woł. środkowe	m.	4.— zł	2.— zł
kątnice	szt.	20.— zł	7.— zł
jelita wieprzowe:			
cienkie	m.	5.— zł	2.50 zł
grube	kg	30 — zł	14.— zł
pęcherze	szt.	5.— zł	4.— zł
przełyki	szt.	3.— zł	1.50 zł

Przymus należenia do cechów i organizacji rzemieślniczych

Dekretem P. K. W. N. (Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego) z dn. 20 września 1944, został wprowadzony przymus należenia do cechów rzemieślniczych na terenie całej Rzplitej Polskiej. W ten sposób został zrealizowany postulat rzemiosła, o który walczyły organizacje rzemieślnicze jeszcze przed r. 1939.

Sprawa wprowadzenia w życie tego dekretu drogą rozporządzenia wykonawczego jest w trakcie opracowania. W szczególności według posiadanych przez nas informacji Ministerstwo Przemysłu nada cechom i ich związkom odpowiednie statuty.

Do tego czasu należy posługiwać się statutami, obowiązującymi przed 1. września 1939. Nie mniej jednak według obowiązujących przepisów już obecnie istnieje obowiązek należenia do cechów rzemieślniczych, na podstawie wyżej wspomnianego dekretu P. K. W. N.

Redakcja i administracja, Kraków, Rynek Główny 22/II p., tel. 548-45/46. Wydawca: Izba Rzemieślnicza w Krakowie.

Redaguje: Komitet Redakcyjny. — Druk: I Drukarnia Państwowa, Kraków, Wielopole 1. M—05432